Maszerujmy do kas!

Podpisujmy deklaracje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej!

GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 102 ABC | Wtorek-Środa, 2-3 maja 1939 | Rok 2

Rzesza niemiecka przed koniecznością zagrania w ostatnie karty

Omówienie dnia politycznego

Teraz mniej więcej wyjaśniła się zagadka dlaczego kanclerz Hitler swoją odpowiedź Rooseveltowi dał z takim opóźnieniem. Cała komedia z ową ankietą do państw małych na temat, czy czują się zagrożone, była tylko parawanem, osłaniającym inne głębsze cele.

Wodzowi Trzeciej Rzeszy chodziło o wyjaśnienie sytuacji w Japonii, chciał bowiem nastraszyć Prezydenta Stanów Zjednoczonych, że Japonia jedzie na osi Berlin — Rzym.

Zabiegi dyplomatyczne szły jakoś opornie i prawie w przeddzień przemówienia nadeszła od Japonii odpowiedź, że ani jej w głowie zadzierać z potęgą Stanów Zjednoczonych dla pięknych oczu Germanii.

Zresztą jest to detal. Góra porodziła mysz i tyle.

DAŁ NAM PRZYKŁAD BONAPARTE...

Cały wysiłek dyplomacji niemieckiej oraz prasy totalnej skierowany jest na poróżnienie Polski z Anglią.

Sprawę Gdańska i autostrady przedstawia się tam, jako sprawy nic nie znaczące, o które nie warto wywoływać międzynarodowego zbrojnego konfliktu.

Ale Londyn przejrzał już dokładnie zamiary Niemiec, a poznawszy się nad metodach p. Ribbentropa, poglądu tego nie podziela i wyraźnie mówi, że gdy Polska zechce się bić o Gdańsk, o autostradę, Anglia pozostanie wierna danemu Polsce zobowiązaniu.

A my o prawa życiowe nasze nad Bałtykiem o nasze polskie „Lebensraum" bić się będziemy, bo... „dał nam przykład Bonaparte jak zwyciężać mamy".

Nasza przestrzeń życiowa nic a nic nie jest gorsza od przestrzeni życiowej Niemiec.

Język niemiecki ma piękne przysłowie: „Leben und leben lassen" (Żyć samemu i dać innemu żyć). Więc idąc dalej i trawestując to porzekadło, można również powiedzieć: Lebensraum haben und... Lebensraum lassen.

Niestety, współczesne Niemcy zdają się o tym zapominać.

Więc my im to przypominamy po sąsiedzku.

ANI DRÓŻKI POLNEJ

Co do autostrady przez Pomorze, to oczywiście, nie tylko autostrady, ale nawet ście-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej.)

Konstytucja 3 maja 1791 roku o narodowej sile zbrojnej

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu..."

Minister opieki społecznej na Pomorzu

Możliwości wzmożenia robót publicznych w naszym wojew.

Wczoraj minister Opieki Społecznej, Marian Zyndram Kościałkowski przeprowadził inspekcję województwa pomorskiego, badając stan zatrudnienia na robotach publicznych.

W drodze do Torunia w towarzystwie p. wojewody pomorskiego, Władysława Raczkiewicza, zwiedził nowy gmach wzorowej Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku, oraz uzdrowisko kąpieli siarczanych w Wieńcu. Uzdrowisko to fundowane przez wydział powiatowy włocławski obsługiwać będzie przede wszystkim pracowników umysłowych i fizycznych oraz rzesze włościańskie.

W Toruniu p. minister odbył konferencję z p. wojewodą pomorskim i wojewódzkim dyrektorem Funduszu Pracy. Tematem konferencji były sprawy rozładowania bezrobocia, które na tym terenie ze względu na wielkie skupiska miejskie ma specjalny charakter.

W konsekwencji narad powstały pewne możliwości wzmożenia w najbliższym czasie robót publicznych na terenie Pomorza.

Wieczorem p. minister Kościałkowski przyjął delegacje: Peowiaków, Związku Rezerwistów i Federacji Obrońców Ojczyzny, po czym wyjechał na dalszą inspekcję do Poznania.

Ustawa o obowiązkowej służbie wojskowej w Izbie Gmin przyjęta

LONDYN. Wczoraj premier Chamberlain przedłożył Izbie Gmin ustawę o obowiązkowym przeszkoleniu wojskowym, a minister Hore Belisha ustawę o rezerwach i siłach pomocniczych Anglii. Obie ustawy przyjęte są w pierwszym czytaniu.

Pierwszomajowa mowa Hitlera

BERLIN. W dniu wczorajszym, w święto państwowe Trzeciej Rzeszy — Hitler wygłosił na stadionie olimpijskim przemówienie do młodzieży hitlerowskiej, w którym omawiał sprawy wwnętrzno - partyjne.

Zainteresowanie Gdańszczan mową min. Becka

Z okazji urzędowego święta pierwszomajowego Gdańsk znów udekorowany był flagami ze swastyką. Rozlepione już wszędzie plakaty polskie o trzeciomajowym obchodzie, posmarowane zostały gdzieniegdzie łobuzerskimi napisami. W Sopotach przy Seestr. nad jednym z kin wywieszono następujący **napis: „Danzig kommt zum Reich" („Gdańsk przypadnie Rzeszy").** — Wśród ludności niemieckiej Gdańska zauważyć można bardzo silne zainteresowanie zapowiedzianym przemówieniem min. Becka, przy czym panuje nastrój zdecydowanie pokojowy i obawa przed możliwościami wojny.

Premier u marszałka Senatu

WARSZAWA. W związku z podjęciem przez Sejm prac ustawodawczych, po upływie terminu 30-dniowego odroczenia sesji zwyczajnej, prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski oraz wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski odwiedzieli w dniu wczorajszym marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego, z którym odbyli konferencję.

Rozbicie witrażu w kościele polskim w Gdańsku

W kościele polskim Chrystusa Króla w Gdańsku przy Sandgrube rozbity został witraż.

Sprawcy są dotąd nieznani.

W piątek posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. W bieżącym tygodniu spodziewać się należy zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu.

Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie dn. 5 bm., tj. w piątek.

Krwawy 1 maja w Bułgarii

SOFIA. Obchody socjalistyczne z okazji 1 maja zostały wczoraj zakłócone bójkami, sprowokowanymi przez komunistów. Policja konna kilkakrotnie szarżowała na manifestantów. Jak słychać, jest wielu rannych. Aresztowano kilkunastu prowokatorów.

Komisarz sowiecki w Ankarze

Zastępca ludowego komisarza dla spraw zagranicznych Potiemkin, który przybył w misji specjalnej do Turcji, został przyjęty wczoraj przez prezydenta republiki tureckiej Ismeta Inönü.

Rozmowa prezydenta z komisarzem trwała czas dłuższy.

Macki szpiegowskie działają...

Uwaga! Strzec się podejrzanych ofert!

Kilku mieszkańców Pomorza, poszukując pracy przy pomocy ogłoszeń w pismach polskich i obcojęzycznych, otrzymało zza granicy propozycje posad lub dodatkowych zarobków z tym, żeby natychmiast nadesłać swe życiorysy ze szczególnym uwzględnieniem stosunku do służby wojskowej.

Gdy z życiorysu wynikało, że dany petent jest rezerwistą względnie ma stosunki z osobami wojskowymi, następował list następny (pisany za granicą, lecz nadany w Polsce), w którym tajemniczy pracodawca stawia propozycje udzielania informacyj, dotyczących obrony Państwa, obiecuje wysokie wynagrodzenie, a często przysyła nawet pieniądze na podróż i wskazuje punkt, gdzie najlepiej przekroczyć granicę „na zielono", żeby omówić osobiście szczegóły „współpracy".

Ci, którzy idą na lep zdradzieckich obietnic, połakomią się na parę groszy i zgodzą się udzielać na początek choćby tylko drobne informacje sa już szantażowani i wykorzystywani stale, choć niedługo, bo działalność ich zostaje przez nasze władze wykryta.

A kary za szpiegostwo są duże — szubienica lub długoletnie więzienie, a nadewszystko wstyd i hańba dla siebie i całej rodziny, która też może za to odpokutować wysiedleniem z pasa granicznego lub strefy granicznej i okryta hańbą musi wynosić się ze stron, gdzie mieszkali dziadowie i ojcowie.

Każdy, kto spotka się z brudną propozycją pisemną czy ustną ma obowiązek zgłoszenia o tym najbliższym organom policji państwowej.

Wszyscy mieszkańcy Pomorza winni pamiętać, że szpiedzy istnieją nie tylko w filmach i sensacyjnych książkach, ale że ze szpiegami każdy przeciętny obywatel styka się prawie codziennie.

A więc uwaga nie dać się wciągać do żadnej nieczystej roboty i strzec się szpiegów!

Zwłaszcza ci, którzy z racji swego zajęcia są w posiadaniu jakichś wiadomości wojskowych lub państwowych winni pamiętać, że mowa jest srebrem a milczenie złotem.

Polska pokonała Rumunię

Nasi tenisiści zdobyli puchar ambasadora rumuńskiego w Warszawie

(k-i) W poniedziałek zakończył się w Warszawie na kortach Legii 3-dniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Rumunia. Ostatniego dnia odbyły się rewanżowe single. Hebda pokonał Schmidta 6:0, 3:6, 6:1, 7:5, a mecz Baworowski—Tanasescu został przerwany z powodu zmroku przy stanie 1:6, 6:3, 6:4, 7:7, jednak kierownicy drużyn zgodzili się wyniku tego spotkania nie wliczać do ogólnej klasyfikacji.

Oficjalny wynik meczu Polska—Rumunia brzmi zatem 3:1.

Chcieli poróżnić Anglię z Polską

ale intryga nie udała się

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny najpoważniejszego dziennika angielskiego „Times", omawiając żądania Hitlera wobec Polski stwierdza, że ze strony brytyjskiej przywiązywane jest dużo uwagi co do stanowiska, zajmowanego obecnie przez Niemcy wobec Polski. Pakt o nieagresji uległ zerwaniu, ponieważ Polska nie przyjęła bezzwłocznie warunków, które, jej zdaniem. naruszały suwerenność Polski. W ciągu ostatnich dni — pisze „Times" — propagandziści niemieccy wysilali się, aby znaleźć różnice między W Brytanią a Polską. Natychmiast zarówno w Londynie, jak i w Warszawie, ogłoszone zostały ostre zaprzeczenia wobec niektórych obliczonych na szkodzenie wiadomości.

Najnikczemniejsze z nich — stwierdza „Times" — oznajmiały, że Wielka Brytania wystosowała do Polski ostrą notę, oświadczającą, iż gwarancje nie zostały zawarte po to, aby zachęcać do nieustępliwego stanowiska wobec słusznych żądań. Nota tego rodzaju i w ogóle żadna nota nie została wystosowana — stwierdza „Times".

Podkreślane jest w Londynie, że gwarancje brytyjskie udzielone zostały Polsce, gdy stanowisko jej było wyraźne i wiadome, że od chwili udzielenia tych gwarancyj, żadne rokowania między Niemcami a Polską nie miały miejsca. Rządowi brytyjskiemu doskonale wiadomo, że Polacy gotowi są do porozumienia na słusznych warunkach, ale równie jasne jest, że w żadnych okolicznościach nie ustąpią oni przed zastraszeniem lub przemocą. Ponieważ Hitler zdaje się przeprowadzać paralelę między Gdańskiem a Sudetami, przypomina się tutaj — pisze korespondent — że podczas gdy Niemcy sudeccy nie posiadali żadnej autonomii, Gdańszczanie znajdują się już całkowicie pod kontrolą partii narodowo - socjalistycznej i że nie ma mowy o złym traktowaniu ich przez Polaków.

W Londynie zdają sobie sprawę z tego, że wszelkie nierozważne kroki wywołać muszą reakcję Polaków, dla których Gdańsk iest interesem żywotnym.

Telegram hitlerowc. gdańskich do „Fuehrera"

W dniu wczorajszym na Placu Majowym w Gdańsku zebrały się wszystkie formacje partii narodowo-socjalistycznej. W ramach tej manifestacji gauleiter partii — Forster odczytał wysłany do kanclerza Hitlera telegram następującej treści:

„Zgromadzeni na święcie majowym rodacy. wierni i oddani pozdrawiają swego wodza i dziękują mu za jego serce, za słowa, które w ostatniej mowie przed Reichstagiem znalazł dla niemieckiego Gdańska".

Ćwiczenia niemieckiej artylerii morskiej u wybrzeży kłajpedzkich

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Kowna, że dziś rozpoczynają się u wybrzeży kłajpedzkich wielkie ćwiczenia niemieckiej artylerii morskiej. Ćwiczenia te mają na celu wykazać stopień przygotowania pierwszej linii fortyfikacyjnej do obrony terytorium kłajpedzkiego.

Korfanty aresztowany

W dniu 29 bm. zgłosił się do prokuratury w Katowicach Wojciech Korfanty, ukrywający się od kilku lat za granicą.

Na zarządzenie prokuratora, Korfanty został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie, który prowadzi przeciw niemu śledztwo sądowe.

Czyżby handel Słowacją?

W kołach dyplomatycznych krąży uporczywa pogłoska, że głównym tematem rozmów kierownika polityki węgierskiej z kanclerzem Hitlerem i min. Ribbentropem jest sprawa włączenia Słowacji do Węgier, jako prowincji autonomicznej.

Sensacyjna ta pogłoska, świadcząca, że Rzesza, nie ma zamiaru zrezygnować z polityki „handlu narodami" ujęta jest w ten sposób:

Niemcy gotowe byłyby wywrzeć w Bratysławie presję konieczną do wytłumaczenia Słowakom, że ich państwo musi wejść jako prowincja autonomiczna w skład państwa węgierskiego. W zamian jednak za to Węgry musiałyby zgodzić się na unię celną z Rzeszą oraz na całkowite uzgodnienie polityki zagranicznej węgierskiej z polityką niemiecką.

Aresztowanie przez Gestapo kapłana w kościele

Ks. Weiss ze Stuttgartu podczas swego pobytu w Tyrolu otrzymał niespodziewanie wiadomość o tym, że władze narodowo-socjalistyczne zakazały mu dalszego pobytu w Bawarii i Wirtembergii. Mimo to kapłan powrócił na swą placówkę duszpasterską w Stuttgarcie i wygłosił do wiernych kazanie, w którym podał do wiadomości o nakazie wysiedlenia, przyznając się równocześnie do „zbrodni", która ten nakaz spowodowała. Zbrodnią tą było odwiedzenie wydalonego biskupa Rottenburga, mgr. Sprolla. Ks. Weiss oświadczył z ambony, że czuje się dumny z tego rodzaju „zbrodni". Natychmiast po tym kazaniu do zakrystii przybiegła siostra kapłana z wiadomością. iż na probostwie oczekują go urzędnicy Gestapo. Ponieważ ks. Weiss postanowił do ostatka nie opuszczać kościoła, powierzonego jego opiece, aresztowano go w zakrystii i wywieziono policyjnym autem. W ten sposób wszyscy wierni stali się naocznymi świadkami metod gwałtu, stosowanych przez Gestapo, które nie szanuje nawet domu Bożego. Ks. Weissa dowieziono do granicy Badenii i tam wypuszczono na wolność.

Włamanie do kościoła w Bydgoszczy

Profanacja tabernaculum

Do kościoła Matki Boski Nieustającej Pomocy na Szwederowie dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek włamania. Sprawcy otworzyli wytrychem boczne wejście do kościoła, po czym splądrowali tabernaculum, a hostie rozsypali wokół ołtarza. Z kolei dostali się również zapomocą wytrycha do zakrystii i stąd skradli trzy puszki do hostii, dwa pozłacane kielichy, patenę i kustodium. Rozbili także dwie skarbonki, z których zabrali około 4 zł.

Włamanie zauważył zakrystian około godz. 5 rano i natychmiast zawiadomił ks. proh. Konopczyńskiego, który razem z wikarym przede wszystkim zebrał rozrzucone hostie. Z wstępnych dochodzeń policji naie ży przypuszczać, iż włamania dokonał jeden osobnik. Tak przynajmniej wykazują ślady. Wiadomość o włamaniu już we wczesnych godzinach rozeszła się po mieście, — wywołując zrozumiałe oburzenie wśród katolickiej ludności.

Naczelny wódz armii litewskiej przybędzie do Warszawy

W pierwszej połowie maja br. przybywa do Warszawy na zaproszenie marszałka Śmigłego - Rydza, naczelny dowódca armii litewskiej, generał Stanisław Rasztikis.

Pobyt naczelnego wodza armii litewskiej potrwa kilka dni.

Wielka manifestacja Czechów na wierzchołku legendarnej góry

PRAGA. Na legendarnej górze Rzyp, w pobliżu obecnych granic sudecko - czeskich, w północnych Czechach, na wierzchołku której znajduje się mały kościołek pod wezwaniem św. Jerzego, zbudowany w r. 1126 przez Sobiesława I, na pamiątkę **zwycięstwa nad Niemcami,** odbyła się wielka manifestacja czeska. Manifestacja ta **pomimo ostrych zarządzeń** władz bezpieczeństwa, przybrała pokaźne rozmiary. Z różnych stron Czech i Moraw przybyły wielotysięczne tłumy.

Do zebranych przemówił miejscowy proboszcz, kapelan wojskowy czeski z wojny światowej, wzywając w gorących słowach lud czeski do konsolidacji i wtrwania **w walce.**

Polonia francuska przed igrzyskami Polaków z Zagranicy

Na terenie bez mała wszystkich ważniejszych ośrodków naszej emigracji we Francji rozpoczęły się intensywne treningi do II igrzysk sportowych Polaków z Zagranicy, które odbędą się w rb. w Krakowie.

Nad całością przygotowań czuwa komisja WF przy Związku Polaków we Francji, która prowadzi około 17 ośrodków olimpijskich. Każdy obóz liczy przeciętnie około 15 do 20 ćwiczących, z czego wynika, że do ostatecznej eliminacji stanie około 300 zawodników i zawodniczek.

Należy podkreślić zapał trenującej młodzieży, która mimo ciężkiej pracy w kopalniach i fabrykach, znajduje na nie czas i pilnie przestrzega wyznaczonych na ćwiczenia godzin.

„Lud polski się nie da! Nie da!"

Pogrzeb prezesa Związku Polaków w Niemczech, śp. ks. patrona dr Domańskiego dostarczył całego szeregu nowych faktów, obrazujących niezmiernie ciężkie położenie ludności polskiej w Niemczech. Donosiliśmy już o zakazie ks. prałata Harza z Piły modłów w języku polskim w czasie nabożeństwa żałobnego i śpiewów w języku polskim nad grobem, jak również przemówień pożegnalnych w języku polskim. Oprócz tego zanotować jeszcze należy:

zakaz wyjazdu członka Zarządu Zw. Polaków Arki Bożka z Berlina na pogrzeb do Zakrzewa;

masowa obecność urzędników Gestapo i S. A., którzy ze wszechstron fotografowali uczestników pogrzebu;

zakaz niemieckich władz szkolnych udziału dzieci szkoły polskiej w Zakrzewie w pogrzebie Ks. Patrona;

uniemożliwienie przez niemiecką placówkę dyplomatyczną w Polsce zezwolenia na wyjazd zbiorowej wycieczki do Zakrzewa.

Mimo dramatycznych okoliczności, w jakich pogrzeb się odbywał, ludność polska zachowała się z wielką godnością i nie pozwoliła się sprowokować jakkolwiek bardzo boleśnie dotknięto jej uczuć religijnych i narodowych. Kierownik Związku Polaków dr Kaczmarek, żegnając nad grobem śp. Zmarłego złożył przyrzeczenie, że „testament Ks Patrona Polacy w Niemczech wykonają"!

„Przybyliśmy — mówił dr Kaczmarek — z najdalszych zakątków Niemiec i przynieśliśmy sztandary nasze Twoją ręką ochrzczone, by je schylić nad miejscem Twojego odpoczynku ziemskiego i złożyć Ci hołd, hołd wierności braterskiej i hołd wierności narodowej.

Zebraliśmy się u Ciebie, Księże Patronie, aby Cię upewnić o naszej na zawsze o Tobie pamięci przez to, że ostatnie słowa Twoje bierzemy do serc naszych, do serc wszystkich Polaków w Niemczech — ostatnie słowa Twoje:

„LUD POLSKI SIĘ NIE DA! NIE DA!"

Omówienie dnia politycznego

(Dokończenie ze strony 1-ej).

żynki, ani najmniejszej dróżki polnej Niemcy nie dostaną.

Gdy mowa o autostradzie, tedy my zgłaszamy nasze pretensje do autostrady przez Prusy Wschodnie, co nam skróci drogę z Warszawy do Gdyni o 100 km.

Konwersacja jednak na temat Pomorza jest tak nieaktualna, że właściwie nie będziemy się nad tymi żądaniami zastanawiali. Są to nie tyle pobożne ile... bezbożne życzenia.

Lecz będziemy się zastanawiali nad innym problemem. Skoro już chodzi o Gdańsk, w tej sprawie będziemy nie tylko nieustępliwi, ale wręcz... postępowi. Nie pozwolimy by tam niemiecka przestrzeń życiowa rozpierała się łokciami, a polska przestrzeń mieszkała kątem.

Gdańsk miasto niegdyś Lasze...

Czy tylko Niemcy mają mieć monopol na protektoraty?

POLITYCZNY KATZENJAMMER

Jak kształtuje się sytuacja polityczna w dniu dzisiejszym w Polsce i w Niemczech? Jak donoszą korespondenci pism londyńskich i paryskich po mowie kanclerza w całej Rzeszy daje się zaobserwować polityczny katzenjammer, taki, mówiąc po polsku kociokwik. Spodziewano się, że po tylu groźbach Polska się przerazi i poprosi o Wysoki Protektorat.

Tymczasem w Polsce spokój. Stwierdza to nawet zaprzyjaźniona z Niemcami prasa włoska. A więc chyba dla Niemiec źródło niepodejrzane.

W czwartek przemówi w Sejmie minister Beck i da odpowiedź na niemieckie memorandum.

Do Warszawy przyjeżdża naczelny wódz armii litewskiej, któremu również nie uśmiecha się protektorat, ani los Czechów, których się teraz masowo przesiedla w głąb Niemiec, bo tego wymaga „Lebensraum".

Na ringu polityki światowej wciąż jeszcze chmury, ale my:... „Choć burza huczy w koło nas, do góry wznieśmy... broń".

(—ski)

Znowu silne trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO. Silne trzęsienie ziemi nawiedziło nocy ubiegłej północną Japonię. Najbardziej dotkliwie skutki trzęsienia ziemi odczuły przedmieścia miasta Akita i Aomori w prefekturze Hakodate. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach. Wiadomo jest jednak, że straty materialne są bardzo duże. Linia kolejowa oraz linie telefoniczne i telegraficzne są przerwane tak, że wiadomości nadchodzą z dużym opóźnieniem. W samym mieście Akita trzęsienie ziemi spowodowało wielkie straty. W większości sklepów zniszczone są wystawy, w oknach domów powylatywały szyby. Przedmieścia ucierpiały bardzo znacznie.

PRZEGLĄD PRASY

Kontr - propozycje

(s) Prasa i radio niemieckie miotają się na Polskę w bezprzytomnych atakach, o czym „Kurier Polski“ tak pisze:

Z powodzi ataków na postawę i politykę naszego państwa, warto wydobyć na wierzch żądanie natarczywe, ażeby Polska wystąpiła teraz ze swojemi propozycjami do rządu niemieckiego. Oczywiście z propozycjami, któreby były odpowiedzią na mowę kanclerza i na berlińskie memorandum.

... Tony groźby i napaści, połączone z dźwiękami zalotów. Całkiem tak jak u niedźwiedzia, zdobiącego herb niemieckiej stolicy“.

To stanowisko prasy niemieckiej nie wyprowadza nas z idealnej równowagi. Jeśli żądają od nas, ażeby Polska wystąpiła z propozycjami to owszem: My też żądamy conajmniej eksterytorialnej autostrady przez Prusy Wschodnie, albo od Zbąszynia do Strasburga po przez państwo Trzeciej Rzeszy.

Mania wielkości

Mania wielkości Niemców dochodzi już do białej gorączki. „Kurier Warszawski“ stwierdza to na podstawie charakterystycznych wyjątków z literatury niemieckiej.

I jakże tu się dziwić, pisze „Kurier Warszawski“, że wobec takich zasad odpowiedzialnych kierowników polityki III Rzeszy, mogła nie dalej jak przed tygodniem „National - Zeitung“ w Bazylei przytoczyć takie zdanie z nacjonal. - socjalistycznej książki Wilhelma Stapela:

... Gdzie nam Imperium odmawiają, trzeba je zdobyć. Bo my nie jesteśmy innym „równi“, lecz. jesteśmy „Niemcy“, wszystko jedno czy w większości czy w mniejszości, a jako Niemcy jesteśmy pierwsi. Gdyby w całej Polsce mieszkało tylko dwu Niemców, byliby oni czymś więcej, niż miliony Polaków, właśnie dlatego, że to Niemcy. (Wen in ganz Polen nur zwei Deutsche wohnen würden, so währen sie mehr als die Milionen Polen, den sie sind eben Deutsche)...“.

Gdańsk był zawsze portem Polski

Zapomniany głos włoski daje świadectwo prawdzie

W dzisiejszych pismach włoskich zaczynamy spotykać głosy, rzadkie co prawda, iż Gdańsk jest historycznie niemiecki. Czyż autorowie tych słów zapomnieli o tym, iż uczono ich w szkołach, że Wisła od źródeł do swego ujścia przepływa przez ziemie odwiecznie polskie? Przecież **polskość Gdańska i Pomorza potwierdzili Mazzini, Cavour i Garibaldi, twórcy nowych Włoch.**

Zapaleńcy włoscy, w swych nowonarodzonych gorących sentymentach do Niemiec, powinni zwrócić uwagę na to, iż w niemieckiej szkole powszechnej nauczyciel wbija w głowy dzieci „wielkie Niemcy“. A te „wielkie Niemcy“, wśród szeregu bezpodstawnych aneksyj obejmują też Istrię, Triest, Trydent oraz górne dorzecze Adygi. Dla odzyskania tych starych ziem italskich, sześćset osiemdziesiąt tysięcy poddanych króla Wiktora Emanuela III złożyło podczas wielkiej wojny swe młode życie w ofierze. Dziś, gdy propaganda germańska powoli, ale regularnie napływa na te ziemie, gdy zgnieciona niemieckość podnosi stopniowo głowę, bohaterowie tych stron, co w ciągu dziesiątek lat oddawali swe życie, mogą zapytać: Dlaczego zacieracie nasze ślady?

Gdy zmartwychwstały świetlane postacie męczenników wolności Oberdana, Saura, Chiesy, Filziego i Battistiego spojrzałyby zdumionymi i smutnymi oczyma na to, co się dzieje i zawołały do nowokreowanych przyjaciół Niemiec: Pamiętajcie, żeśmy zginęli za naszą sprawę z germańskiej ręki!

Zmarły w 1928 roku adwokat turyński Attilio Begey, szczery patriota włoski i wielki przyjaciel Polski, **napisał w 1914 roku**, na łamach florenckiego tygodnika „L'Unità“ piękny i rzeczowy artykuł o Gdańsku, stwierdzający polskość tego miasta.

Przypomnijmy sobie fragmenty tej wartościowej pracy:

„Kto może wątpić, iż jest to miasto polskie? Trzeba nie znać historii!... Gdańsk zawsze był portem Polski... Jego synowie bili się o wolność pod Kościuszką i wierzyli w zwycięski odwet za Napoleona I-go, kiedy to generał Dąbrowski, podczas wojny francusko - pruskiej, wzniecił powstanie na ziemiach pod zaborem pruskim... Niestety pokój, podpisany w Tylży, unicestwił na-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Obłęd?

Niewątpliwie, ale to rzeczywistość, to owoc posiewu nacjonal-socjalistycznego, to wychowanie narodowe niemieckie współczesne, to tamtejsza siła popędowa“.

Mroczne drogi polityki niemieckiej

Zmienić tego stanowiska Polski nie jest w stanie nawet zerwanie jednostronne układu polsko-niemieckiego z roku 1934 r.

Jeszcze jedna mowa Hitlera, która — wbrew oczekiwaniom niektórych płochliwszych — nie wysadziła kuli ziemskiej z obranego przez nią już bardzo dawno szlaku wędrówki dookoła słońca...

Wręcz przeciwnie — wydaje się bodaj, że chwilami brakło Hitlerowi tchu, tchu moralnego, brakło argumentów dla umotywowania serii gwałtów i dlatego trzeba było argumentów tych poszukiwać na olbrzymiej przestrzeni czasu — od wędrówki ludów do dr Hachy.

W braku argumentów — przyszły pogróżki: — uznanie przynależności Alzacji i Lotaryngii do Francji „za jednodniowym wypowiedzeniem“, rozszerzenie pojęcia o „przestrzeni życiowej“ na obszar zupełnie dowolny, groźby pod adresem granic kolonialnych imperium brytyjskiego itd.

Z zagwarantowaną nienaruszalnością granic wyszła z tego przemówienia — tak Bogiem a prawdą mówiąc — tylko Ameryka, bowiem kanclerz Hitler uznał, że jej granicom przynajmniej — nic nie zagraża. Jak zwykle — wszystko razem biorąc — nie wiele było nowego, jeżeli chodzi o rozrachunki Niemiec z całym światem.

Dużo natomiast nowego, jeżeli chodzi o sprawy polsko - niemieckie.

Najnowsze bodaj to te, że Niemcy pragnęły zagwarantować Polsce pokój na lat 25 i wspólnie z Polską i Węgrami gwarantować niepodległość Słowacji. Takie te obie propozycje były nowe, że nawet — jak nas zapewniono z bardzo miarodajnych źródeł — nawet rząd polski nie był o nich na czas poinformowany.

Był natomiast rząd polski poinformowany o propozycjach, dotyczących Gdańska i eksterytorialnej autostrady oraz takiejże linii kolejowej. Był poinformowany i — propozycje o d r z u c i ł.

Czyż naprawdę trzeba tłumaczyć dlaczego tak się stało? Czyż nie tkwi jeszcze w najświeższej pamięci historia pewnego państwa, które przyzwoliło na eksterytorialną autostradę i... co z tego wynikło? Czy nie okazało się dowodnie, że takie rzeczy nazywa się „autostradą“, a czyta się — „dezorganizacja państwa“?

Zawsze Polska godziła się na uregulowania spraw komunikacji szosowej i kolejowej przez Pomorze. Wraz z postępem techniki motorowej i wzrostem szybkości jazdy, nastręczają się oczywiście problemy przyspieszenia bądź uproszczenia procedury administracyjnej. Trzeba usiąść do stołu i fachowo o takich sprawach pogadać, ale... nie może być mowy o jakiejś eksterytorialnej autostradzie.

G d a ń s k? Nasze stanowisko w sprawie Gdańska jest znane: praw Polski naruszyć nie pozwolimy, a Gdańsk do Rzeszy przyłączony być nie m o ż e. Natomiast można rozważać rewizję statutu wolnego miasta wskutek wycofania się z terenu Ligi Narodów, ale nie może się to stać z uszczerbkiem dla praw oraz pozycji Polski u ujścia Wisły. Konieczne jest zatem zachowanie odrębności statutowej wolnego miasta i utrzymania go w g r a n i c a c h c e l n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j, a również, przy poszanowaniu charakteru oraz swobodnych uprawnień narodowych ludności gdańskiej, zabezpieczenie tamtejszych naszych interesów oraz naszych uprawnień przed kontrolą z jakiejkolwiek strony. Stanowisko Polski oczywiste jest tu silne i nienaruszalnie umotywowane.

Metody gwałtu, nacisku, czy faktu dokonanego, którym Rzesza hołduje, w stosunku do Polski, zastosować się nie da, bo Polska na taką metodę odpowiada kategoryczną negacją, i to popartą siłą zbrojną.

Zupełnie natomiast inaczej dzieje się wtedy, jeżeli zagadnienia naprawdę istniejące usiłuje się rozwiązać, powołując się na znaczenie, jakie Polska przywiązuje do dobrych stosunków z sąsiadami. W imię tej zasady swej polityki zagranicznej ponosiła Polska już dość wiele ofiar. Co więcej w imię dobrego sąsiedztwa z Niemcami narazilibyśmy się na zarzuty innych naszych przyjaciół oraz sąsiadów, że gramy wraz z Niemcami podejrzaną grę. W imię tej też zasady gotowi jesteśmy pokusić się o rozwiązanie nawet problemów na oko do rozwiązania trudnych, ale — są granice, poza które ustępstwa Polski iść nie mogą i są metody, które Polska odrzuca. To już tak jest — nieodwołalnie. To już jest Polska winna swym prawom, swym interesom i swej godności. A więc naprawdę — nieodwołalnie!

Zerwanie układu o nieagresji Polska przyjęła do wiadomości, gotowa jest rokować o nowy układ stosunków polsko-niemieckich, ale uprzedzając z góry o niezmienności swych pozycji zasadniczych. Wątpimy jednak, czy stan zachwiania zaufania wzajemnego, jaki obecnie między, Polską a Niemcami zapanował, nadaje się do prowadzenia w tej chwili. Bo gdy z jednej strony stosuje się metody lojalności posuniętej w swej uczciwości do ostatnich granic, a z drugiej strony metody, użyte w ostatnich tygodniach przez Trzecią Rzeszę — to rokowania tego rodzaju mogłyby wywołać w polskiej opinii publicznej pełne zdumienie...

Przeciętny obywatel polski czyta np o propozycji układu, który miałby obowiązywać... 25 lat i natychmiast budzi się w nim myśl: jakże można mieć zaufanie do takiego terminu, gdy poprzedni, tylko 10-letni, nie został dotrzymany.... Lub co sądzić o „paktach“, które „biegną“ póki to dogadza kontrahentowi a zostają z nienacka bez wypowiedzenia zrywane z chwilą, gdy dogadzać przestają...

Słusznie społeczeństwo polskie stanęłoby na stanowisku, że wszelkie rozwiązania dwustronne muszą obu kontrahentom zupełnie i dokładnie jednakowo odpowiadać pod każdym względem. Jednostronne natomiast rozwiązanie jakiejkolwiek sprawy dojść do skutku po prostu nie może, bo wszelka próba podjęcia takiego rozwiązania spotka się z odporem wszystkich sił narodu polskiego.

Dopóki rozwiązania takiego nie będzie, Polska musi zabezpieczyć się przed wszelkimi niespodziankami w taki sposób, w jaki będzie uważała za stosowny i konieczny dla swego bezpieczeństwa i godności.

Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski — powiedział przed paru laty minister Beck. Ta zasada nadal obowiązuje. Jeśli zapragną znów dobrego sąsiedztwa, znajdą nas gotowych do pokojowego współżycia. Jeśliby jednak próbowali nam cokolwiek narzucić, reakcja będzie jak najbardziej zdecydowana.

O czym się mówi:

(s) *Naturalną reakcją na czasy ogólnego podniecenia jest cały szereg kursujących kawałów. Po prostu inflacja. W tym zjawisku wyraża się najlepiej beztroski humor i żelazny spokój naszego narodu.*

Oczywiście nie wszystkie nadają się do druku.

Na tematy p. Hachy kursuje taki dowcip:

— Powiedz mi, kim jest właściwie Hacha?

— Pierwszym prezydentem — drugiej republiki — „Trzeciej Rzeszy“.

*

W tym roku nie będzie wymiany wakacyjnej dzieci polskich z Niemiec i dzieci niemieckich z Polski.

Jest to pierwszy wypadek przerwania akcji tej od lat kilkunastu. Zresztą stale powtarzające się trudności przy werbowaniu dzieci polskich z Niemiec na wyjazd do Polski, nacisk wywierany tak ze strony niemieckich władz administracyjnych, jak i zorganizowanych czynników społecznych na rodziców, zamierzających skorzystać z akcji letniej sprawiały, że ustalony kontyngent wymienny nie mógł być przez stronę polską należycie wykorzystany. — W przeciwieństwie do tego, strona niemiecka, korzystając zawsze z niczym niekrępowanej swobody przy organizowaniu wyjazdu dzieci niemieckich z Polski do Niemiec, miała możność pełnego wyzyskania ustalonej cyfry.

*

Wśród ofiar na FON, jakie wpłynęły w ostatnich dniach, znalazła się „hojna“ ofiara jednego z najbogatszych Żydów w Włocławku, właściciela fabryki torebek Aszy Bortniańskiego, a mianowicie: „2 kilogramy torebek do pakowania otrzymanych ofiar“.

Bez komentarzy!

Wpływy polskie w Prusiech Książęcych

Sprawa wpływów polskich w Prusiech Książęcych (dzisiejszych Prusach Wschodnich) tj. w okresie bliższego związania tej dzielnicy z Polską, od dawna zajmuje naszą naukę. Istnieje na ten temat szereg drobniejszych przyczynków, lecz pierwszą pracą szczegółową, a zarazem syntetyczną, jest rzecz wydana świeżo przez Instytut Bałtycki w Gdyni, w ramach 3-tomowego dzieła zbiorowego „Dzieje Prus Wschodnich“, profesora A. Vetulani'ego „Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych“.

Aczkolwiek tematem pracy są głównie wpływy polskiego prawa politycznego w okresie lennej zależności Prus od Polski, autor nie pomija również wpływów polskich w ustroju społeczno-politycznym Prus Książęcych, dając tym samym pogląd na całokształt zagadnienia.

Główną podstawą przenikania polskich wpływów politycznych do Prus był traktat krakowski z roku 1525, będący podstawą istnienia Księstwa w Prusiech. Traktat ten przewidywał wyraźnie możność bezpośredniego wcielenia do Korony ziem terytorium Księstwa stanowiących, w wypadku wygaśnięcia rodu ks. Albrechta i jego braci, którzy zostali dopuszczeni do sukcesji w lenno pruskie. Polska nie skorzystała z możności wcielenia Prus; jednakże w czasach, gdy Rzeczpospolita stała u szczytu potęgi, wpływ jej urządzeń w Księstwie lennym był nie mały.

Wpływu polskich urządzeń politycznych należy dopatrywać się głównie w reformach, które ks. Albrecht zmuszony być czynić pod naporem szlachty pruskiej. Dostosowanie się do form ustrojowych polskich widać przede wszystkim w strukturze landtagu (sejmu) w Prusiech. Dalsze analogie są widoczne w sformułowaniu pojęcia indygenatu. Najsilniej jednak występują wpływy polskie, gdy stany pruskie szukają w Koronie oparcia przeciw nadużyciom władzy książęcej.

Instytucja komisarzy królewskich, których interwencja w pewnych wypadkach okazała się skuteczną, zrodziła wśród szlachty pruskiej koncepcje wzmocnienia roli króla polskiego, jako suwerena książąt w Prusiech i tą drogą zapewnienia społeczeństwu praw i przywilejów wolnościowych.

Niestety jednak dyplomacja polska nie umiała wyzyskać nastrojów społeczeństwa pruskiego dla umocnienia praw Polski na pobrzeżu Bałtyku. Przez dopuszczenie sukcesji w lenno pruskie elektorów brandenburskich przyczyniono się do budowania potęgi ich państwa, które w chwili słabości Rzeczypospolitej sięgnęło po rdzennie polskie ziemie.

„W epoce zwierzchnictwa — podkreśla trafnie autor — Korony nad Księstwem pruskim byliśmy naprawdę państwem silnym i rządnym; nic też dziwnego, że swą Alma Mater zwą Polskę reprezentanci szlachty Księstwa, dumni, że część składową Korony tworzą, szczęśliwi, że pozostają pod jej opieką — ...Siłą atrakcyjną Polski była w pierwszym rzędzie praworządność państwa Jagiellonów“.

Nauka, płynąca dla narodu polskiego z doświadczeń wschodnio-pruskich, dałaby się streścić zdaniem, które prof. Vetulani kładzie przy końcu swej pracy:

„Może na żadnym innym odcinku naszej historii nie przebija się tak jasno prawda, że tylko silne państwo zyskuje sobie przyjaciół i promieniuje na zewnątrz, słabe zaś traci szybko to, co zbudował trud wielu pokoleń“.

Konfiskata „Gazety Pomorskiej“ uchylona przez sąd

Z Sądu Okręgowego w Toruniu otrzymaliśmy następujące pismo:

Sąd Okręgowy Wydział Karny w Toruniu, na posiedzeniu niejawnym, odbytym, dnia 29 kwietnia 1939 r. w sprawie zajęcia Nr. 90 „Gazety Pomorskiej“, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora,

postanowił:

na mocy art. 58 prawa prasowego (poz. 608-38) uchylić zajęcie nr. 90 „Gazety Pomorskiej“, dokonane zarządzeniem Starosty Grodzkiego Toruńskiego z 20 kwietnia 1939 r. nr. B. 3-45-39,

albowiem

wobec wyjaśnienia Prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu, że zezwolił na ogłoszenie szczegółów z dochodzenia w spawie Pawła Foerstera i uzgodnił treść publikacji, nie dopatruje się Sąd w treści artykułu **„Zbrodnia czy szaleństwo“** cech jakiegokolwiek przestępstwa w szczególności z art. 159 kk. lub z art. 11 Dekretu poz. 623-38.

(—) W. Krupka (—) Jan Dorsz
(—) St. Kozłowski
Za zgodność:
podpis nierzytelny
Sekretarz Sądu Okręgowego

Jakie meble nadają się do nowoczesnych mieszkań

Życie współczesne podyktowało wiele zmian nie tylko w wewnętrznym wyglądzie domów, ale zajęło się w jeszcze większym stopniu ich wewnętrznym rozplanowaniem.

Przeważnie tworzy się dzisiaj w jednym domu większą iloć ubikacyj kosztem ich przestrzeni, a poszczególnym mieszkaniom przeznacza się bardzo ograniczoną ilość ubikacyj. Z takich to mieszkań korzysta w obecnych czasach znaczna część naszego społeczeństwa, zwłaszcza w wielkich miastach. Wiele kłopotu sprawia umeblowanie takich mieszkań tym bardziej gdy jeden pokój spełniać musi podwójne czy też potrójne zadanie. Takich zamian np. jadalni na sypialnię czy też innych z łatwością dokonać można przy doborze odpowiednich mebli. Najbardziej odpowiadają meble tak zwane kombinowane, którym przeznacza się funkcję np. kredensów i szaf bibliotecznych, tapczanów i łóżek i wiele innych. Meble pomimo wyznaczenia im więcej funkcyj, muszą być praktyczne, nie mogą zatracać swego estetycznego wyglądu a przede wszystkim muszą posiadać cechy swego przeznaczenia. Wtwarzanie takich mebli jest sztuką. Trzeba przyznać, że Przemysł Meblowy w Nowem n-W. na Pomorzu ma pod tym względem wielkie doświadczenie. Wytwory tego rodzaju poszukiwane są na rynkach w całej Polsce. Będzie je też można zobaczyć **na II Targach Meblowych urządzonych w Nowem n/W. na Pomorzu w czasie od 25 czerwca do 9 lipca 1939 r.** Wielką atrakcją na Targach będzie wystawa L. O. P. P. obwodu Świecie. W drodze powrotnej uzyskują uczestnicy 75 proc. zniżkę kolejową. Wszelkich informacyj udziela Komitet Targów przy Zarządzie Miejskim. (K.)

Chłopi sowieccy zabili agitatora bezbożniczego

Sąd sowiecki w mieście Tuła skazał na śmierć przez rozstrzelanie trzech wieśniaków, którzy w dniu 24 grudnia 1938 roku napadli na agitatora bezbożniczego Babajewa, zakłuwając go nożami. Jako motyw swej zbrodni oskarżeni podają fakt, że Babajew był głównym sprawcą zamknięcia ostatniej cerkwi w Tule. Wyrok śmierci został wykonany w przeciągu 24 godzin.

(Dokończenie ze strony 3-ciej).

dzieje Gdańska, który ponownie znalazł się pod zaborem niemieckim... Czyż trzeba liczyć się z tymi trzema milionami harpij niemieckich, które napłynęły na ziemie polskie, by ciągnąć z nich żywotne soki, miast powiedzieć im: wróćcie do waszych domów!... Gdańsk zawsze był polskim. Przestudiujcie stare mapy, poprzedzające rozbiory i znajdziecie potwierdzenie“.

Astronom gdański Ewelins odkrył konstelację, która dziś jeszcze błyszczy na niebie, nazywając ją „Scutum Sobiesci“. „Wierzę w to jak w starą wróżbę, iż niebo stanie się dla obywateli tego starego miasta tarczą przeciwko niegodziwości tych, którzyby bronili im używania w przyszłych latach tytułu „Civis Polonus sum“ (jestem obywatelem polskim), którym posługiwali się w przeszłości, uważając to za symbol najwyższego szlachectwa“.

Tak pisał szlachetny Włoch, który był synem jednego z najwierniejszych uczniów Mazziniego, który sam stawiał barykady na ulicach Mediolanu, by bronić miasta lombardzkiego przed najazdem germańskim, i syn którego, poszedłszy jako ochotnik na front, zginął w kwietniu 1916 roku wśród alpejskich lodowców Adamello, rażony germańską kulą.

Na bieżni, boisku i ringu

Ruch zdecydowanie kroczy na czele tabeli ligowej

Szczęśliwe zwycięstwo Garbarni nad Wartą

W Krakowie, Garbarnia odniosła zasłużone zwycięstwo nad poznańską Wartą 3:2 (2:0). Mimo porażki Warta pozostawiła po sobie dobre wrażenie jako drużyna o znanych wysokich walorach technicznych Garbarnia wniosła do gry dużo zapału i ambicji narzucając w pierwszej połowie silne tempo i jakkolwiek poznańczycy mieli w polu techniczną przewagę, to jednak żywiołowe ataki Garbarni były b. niebezpieczne.

Pierwszą bramkę już w 2 minucie zdobył dobrze usposobiony Wróbel z podania Nowaka. Kontrakcje Warty dochodziły zaledwie do linii obrony miejscowych Atak poznański grał zbyt miękko i przytrzymywał zbyt długo piłkę. Drugą bramkę dla Garbarni zdobył również Wróbel w 39 min.

Po zmianie pól przez pierwsze 20 minut Warta grała koncertowo. Już w pierwszej minucie Gendera zdobywa pierwszy punkt, a w 4 minuty potem z podania Orłowskiego Szerfke wyrównuje na 2:2. W drużynie miejscowych zapanowało zamieszanie i chwilowe załamanie. Zbyt gwałtowne tempo przy upalnej pogodzie wyczerpuje obie drużyny. Garbarnia zdobywa się na końcowy zryw i po rzucie rożnym Nowak zdobył głową decydującą o zwycięstwie bramkę.

POLONIA PRZEGRYWA Z AKS 0:3

W Warszawie w meczu o mistrzostwo ligi AKS pokonał Polonię 3:0 (2:0). Ślązacy wygrali zasłużenie, gdyż mieli przez cały czas nad przeciwnikiem przewagę. Gra była żywa, dość interesująca, ale zbyt ostra, a chwilami nawet brutalna. Ofiarami ostrej gry padł bramkarz Polonii — Strauch, Mrugała i Bentkowski z AKS.

Początkowo przeważała nieco Polonia, ale nie umiała swej przewagi wyzyskać cyfrowo. Następnie gra się wyrównuje. W 34 minucie Piątek zdobywa prowadzenie dla Ślązaków. W ostatniej minucie przed przerwą Piątek strzela nieuchronnie drugą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól ustala się przewaga AKS, chociaż Polonia przeprowadza również szereg groźnych ataków. W tym okresie rezerwowy bramkarz Polonii Marek jest często zatrudniony, ale broni na ogół szczęśliwie.

W 14-ej minucie po kornerze z winy Szczepaniaka — Piątek zdobywa trzecią bramkę.

Pod koniec meczu Polonia opanowuje sytuację, ale słaby jej atak nie umie się zdobyć na skuteczny strzał pod bramką przeciwnika i mecz kończy się wynikiem 3:0.

Warszawianka — Union Touring 5 : 3

W Łodzi Warszawianka pokonała zasłużenie Union Touring 5:3 (3:2). O zwycięstwie Warszawianki zadecydowała większa skuteczność jej napadu oraz wielka ilość strzałów na bramkę przeciwników.

Łodzianie zaczęli mecz bardzo niefortunnie, gdyż już w drugiej minucie padła „samobójcza“ bramka a w 15 minucie opuścił boisko Durka, skutkiem kontuzji.

Union Touring walczy bardzo ambitnie, nie rezygnując ze zwycięstwa. Rezultatem tych wysiłków jest bramka, zdobyta w 16 min. przez Królasika.

Wkrótce jednak Warszawianka znowu zdobywa bramkę przez Więckiego z centry Barana, a w 32 min. Kniola pięknym strzałem podwyższa wynik. Łodzianie rewanżują się jeszcze przed pauzą i uzyskują bramkę przez Seidla, po rzucie wolnym Strzelczyka.

W drugiej połowie Union Touring prowadzi grę otwartą i częściej przedostaje się na pole karne przeciwnika. Napastnikom brak wykończenia strzałowego. Ostatni jednak kwadrans gry należał do Warszawianki. W 31 min. podwyższa wynik Święcicki. I to nie załamuje Łodzian, którzy momentalnie rewanżują się celnym strzałem Goszczki. Łodzianie mają okazję do wyrównania, lecz zawodzi Jakowski. Natomiast Święcickiemu udało się w ostatniej chwili podwyższyć jeszcze wynik do 5 : 3 dla Warszawianki.

Ruch — Cracovia 5 : 1.

W Katowicach Ruch pokonał Craiovię 5 : 1 (0 : 0), górując prawie przez cały czas gry.

Do przerwy groźne ataki Ruchu kończą się fiaskiem. Przykrym faktem dla zespołu jest kontuzja Giemzy, którego znoszą z boiska na kilku minut.

W siódmej minucie drugiej połowy gry następuje decydujący moment dla dalszych losów meczu. Lasota wysuwa się w przód i przepuszcza Wilimowskiego, który strzela pierwszą bramkę. Sukces ten załamuje Cracovię. W dziewiątej minucie Wilimowski zdobywa drugą, a w minutę później trzecią bramkę. W 28 min. Peterek podwyższa stan meczu do 4:0. Na kilkanaście minut przed końcem Młynarek zdobywa honorową bramkę dla Cracovii, dobijając strzał Pająka. Ostateczny wynik meczu ustala Peterek, zdobywając piątą bramkę z podania Słoty.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi prowadzenie w tabeli utrzymał w dalszym ciągu Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Garbarnia przed Cracovią i Wartą.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	5	8:2	18:6
2) Gabarnia	5	6:4	18:11
3) Cracovia	4	6:2	6:7
4) Warta	4	4:4	14:7
5) Pogoń	3	4:2	9:7
6) AKS	4	4:4	9:7
7) Wisła	3	4:2	6:6
8) Polonia	4	2:6	6:9
9) Warszawianka	4	2:6	6:12
10) Union Touring	4	0:8	4.16

Otwarcie międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie. Udział w tych zawodach biorą reprezentacje 8-miu państw: Włoch, Niemiec, Anglii, Belgii, Portugalii, Rumunii, Turcji i Polski.

Pierwszego dnia odbył się konkurs otwarcia, w którym wzięło udział 141 koni. Konkurs podzielony był na 3 serie. W pierwszej startowały jedynie konie, które brały udział w zeszłorocznych zawodach. W drugiej wzięły udział konie, które nie startowały w roku ubiegłym. W trzeciej startowało 10 najlepszych koni z obu pierwszych serii przy przeszkodach podwyższonych.

W pierwszej serii, Polacy udziału nie wzięli.

W drugiej serii zwyciężył Belg Gonze na „Ali Babie“ przed Anglikiem Friergerem na „Maguere“. Rtm. Skulicz na „Astrze“ zajął trzecie miejsce.

W trzeciej serii dla najlepszych jeźdźców obu poprzednich przebiegów, triumfował Belg Gonze na „Ali Babie“ przed Włochem Lembardo na „Redano“. Rtm. Skulicz na „Astrze“ zajął 5-te miejsce.

Pomorze—Białystok w piłce nożnej

o puchar Polski i nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 3 maja br. rozegrany zostanie na boisku wojskowym w Toruniu długo oczekiwany przez zwolenników sportu piłkarskiego na Pomorzu mecz o Puchar Polski pomiędzy reprezentacyjnymi jedenastkami okręgów pomorskiego i białostockiego. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na wyrównany poziom gry obu drużyn. Piłkarze białostoccy przedstawią się jako gracze fizycznie silni, wytrzymujący narzucone przez przeciwnika tempo gry do ostatniej minuty gry, a przy tym zaawansowani są dostatecznie technicznie. Reprezentacja Pomorza będzie musiała dołożyć wszystkich starań, by z tego spotkania wyjść zwycięsko i zakwalifikować się do następnej rundy Pucharu Polski.

Zawody rozegrane zostaną o godz. 16 i będą poprzedzone zawodami juniorów toruńskiego Gryfu z juniorami polskiej „Gedanii“ z Gdańska. W czasie przerwy pomiędzy meczem i przedmeczem odbędzie się zaprzysiężenie olimpijczyków pomorskich oraz start i meta biegu narodowego.

Polska Północna zwycięża Polskę Południową w koszykówce

Z okazji 10-lecia Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, odbył się w Poznaniu mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Polski Północnej i Polski Południowej. Zwyciężyła Polska Północna w stos. 64:39.

Zwycięska drużyna, w skład której wchodziła „wielka piątka poznańska“, górowała przez cały czas nad przeciwnikiem.

O mistrzostwo armii w boksie

W Poznaniu odbył się mecz bokserski o mistrzostwo armii pomiędzy WKS Flota a WKS Poznań. Zawody przyniosły wynik remisowy 8:8, ale dzięki zwycięstwu w wadze ciężkiej do finału zakwalifikowała się drużyna Floty.

Według kolejności walk wygrali Pasturczak, Jarmus, Wasiak, Piechocki, Pamusz. Wasilewski i Węgrowski

Krwawy czyn pod wpływem alkoholu

Sprawca skazany na 9 miesięcy więzienia

Erwin Noether znalazł się przed kilku tygodniami w tow. kilku marynarzy szwedzkich w pewnej restauracji w Gdańsku, w której zafundowali kilka butelek wódki. N. nagle stwierdził, że jeden z marynarzy dopuścił się znieważenia jego narzeczonej. Postanowiono więc sprawę rozstrzygnąć w walce wręcz na pięści. N. pokonał owego szwedzkiego marynarza, który legł na podłodze. Jeden z ziomków pokonanego postanowił stanąć w jego obronie, a wówczas N. zranił go nożem. Po tym zjawiła się policja i ujęła uczestników bójki. N. włożył niespodzianie nóż do kieszeni jednego z widzów, a podczas rozprawy przed sądem ławniczym nie przyznał się do winy. Przewód sądowy wykazał jednak jego winę i sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia, zaliczając mu na poczet kary areszt śledczy.

Wczasy letnie dla młodzieży szkolnej

Polska YMCA, wzorem lat ubiegłych, organizuje w bież. sezonie letnim obozy dla młodzieży szkolnej w wieku 11—18 lat, jak również obozy dla młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

Obozy Polskiej YMCA mają charakter stały — położone na własnych terenach w najpiękniejszych regionach kraju. *W każdym z tych obozów znajduje się 10—15 chatek mieszkalnych specjalnego typu (8—10 osobowych) jadalnia, świetlica, ambulans, domek dla gości i t. p.*

Dla młodzieży szkolnej Polska YMCA uruchomi w roku bieżącym następujące obozy: *obóz „Beskid“* (st. Mszana Dolna k. Rabki), od 3 lipca do 30 lipca i od 1 sierpnia do 28 sierpnia, *obóz „Wieżyca“* (Szwajcaria Kaszubska, 50 klm od Gdyni) — również dwa 4-tygodniowe okresy dla młodzieży szkolnej w tych samych terminach: obóz „Pilica“ położony nad rzeką Pilicą (st. Sulejów, pow. piotrowski (od 1 do 29 lipca i od 31 lipca do 28 sierpnia.

Uczestnikom obozów przysługiwać będą specjalne zniżki kolejowe. Informacje i zapisy w biurze głównym Polskiej YMCA w Warszawie, ul. M. Konopnickiej 6, telefon 909-42, oraz we wszystkich Ogniskach Polskiej YMCA — Kraków, Łódź, Poznań, Gdynia.

Z pobytu prof. Olsena w Gdyni

Statkiem „Sleipner“ przyjechał do Polski profesor historii uniwersytetu w Kopenhadze Albert Olsen wraz z małżonką, aby w szeregu miast polskich wygłosić odczyty, organizowane staraniem Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą oraz Instytutu Bałtyckiego.

Po powitaniu przez delegację Instytutu Bałtyckiego oraz p. Radzikowskiego, przedstawiciela Towarzystwa Polsko-Duńskiego, przybyli goście złożyli wizytę konsulowi królestwa Danii i Islandii, p. Lucjanowi Byczkowskiemu, oraz zwiedzili lokal Instytutu Bałtyckiego, interesując się żywo biblioteką i czytelnią. W godzinach popołudniowych zwiedzili goście port gdyński.

O godz. 18-tej wygłosił profesor Olsen w Izbie Przemysłowo-Handlowej odczyt na temat stosunków polsko-duńskich w r. 1863. Prelegenta powitał imieniem Instytutu Bałtyckiego w serdecznych słowach mgr. Józef Bieniasz, zastępca dyrektora, podkreślając, że w Polsce panuje powszechne przeświadczenie i głębokie zrozumienie dla doniosłej roli, jaką odgrywa kluczowe położenie Danii w basenie bałtyckim. Jej stanowisko jest, zdaniem Polski, najlepszą gwarancją pokoju w tej części Europy.

Prof. Olsen w swoim doskonałym odczycie zobrazował na tle historycznym epoki powstania styczniowego prądy polonofilskie w społeczeństwie duńskim. Prelegent przytoczył dowody, że sympatie dla sprawy polskiej były niemal że ogólne w Danii, sięgając nawet dworu królewskiego.

Po odczycie podejmował kolacją gości w lokalu Ermitage'u p. konsul Byczkowski.

Wieczorem udali się państwo Olsenowie w dalszą podróż do Warszawy.

Kasjer sopockiej kasy stacyjnej na wolności

Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu przez policję kryminalną kasjera sopockiej kasy stacyjnej Leona Trenkera, w której popełniono przed kilku tygodniami kradzież większej sumy gotówki. Aresztowanie T. dokonano pod zarzutem upozorowania włamania celem ukrycia sprzeniewierzenia. W sobotę nastąpiło zwolnienie T. z aresztu z powodu braku dowodów winy.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim dnia 26-go i 27-go kwietnia 1939 roku.

Dnia 26 i 27-go kwietnia weszło do portu gdańskiego 46 statków o łącznej pojemności 37 287 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 10, szwedzkich i duńskich po 6 norweskich i holenderskich po 5, fińskich i łotewskich no 3, angielskich i italskich po 2 oraz po jednym statku polskim, estońskim, jugosłowiańskim i panamskim. W tych samych dniach opuściło port 54 statków o łącznej pojemności 40 999 nrt.

Węgiel do Italii.

Dnia 26 kwietnia opuściły port gdański dwa italskie statki z węglem: „Perseo“ o pojemności 2 909 nrt. zabrał 7 367 t. z przeznaczeniem do Livorno, a „Monstella“ o pojemności 3 153 nrt. — 7 040 t. do Genui.

Chojnice

Program obchodu 3 maja

O godz. 9,00 nabożeństwo dla dziatwy i młodzieży.

O godz. 11,00 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj.

Godz. 12,00 zbiórka wojska i organizacyj na Rynku, przegląd wojska.

Godz. 12,30 defilada wojska i przemarsz stowarzyszeń.

Od godz. 15,00 zawody lekkoatletyczne, gry i zabawy na stadionie miejskim.

O godz. 21,00 zabawa w hotelu „Polonia“.

W ciągu przedpołudnia kwesta uliczna na T. C. L.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Żołnierza Obrony Narod. w Brusach

W Brusach odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Żołnierza O. N. Zebraniu przewodniczył p. mgr. Bal.

Ożywiona działalność zarządu Koła Przyjaciół Żołnierza z prezeską p. Wańtowską na czele wydała piękne rezultaty. W ciągu roku ze składek członkowskich, zabaw i imprez powstała i została wyposażona świetlica żołnierska dla miejscowego oddziału. Całą zimę, zawdzięczając ofiarności miejscowego społeczeństwa i pracy zarządu Koła, miał żołnierz swoją przystań, swoją kuźnię cnót żołnierskich, gdzie korzystał z gazet, gier, audycyj radiowych oraz pogadanek i zajęć świetlicowych.

Na rok 1939/40 wybrano zarząd z prezesem p Leonem Wańtowskim.

Psy trzymać na uwięzi

Wobec dalszego rozszerzania się wścieklizny, Starosta Powiatowy chojnicki zarządził, że w wszystkich gminach miejskich i wiejskich psy winne być trzymane na stałej uwięzi. Nie wolno wyprowadzać psy z powiatu bez zezwolenia powiatowego lekarza wet. Przeciwdziałanie ulega karze. —

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“** — **Starogard,** Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Nocny dyżur aptek** od dnia dzisiejszego do dnia 6 maja rb. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Kino Polonia:** „Florian“.

— **Z kancelarii parafialnej.** Dzisiaj od godz. 17 spowiedź we farze. W środę uroczystość N. Marii Panny — Królowej Korony Polskiej. W czwartek o godz. 19 „Święta Godzina“, poza tym spowiedź przed pierwszym piątkiem miesiąca. Przez cały maj III Zakon odprawiać będzie o godz. 19 różaniec (z wyjątkiem każdej soboty i 1-go czwartku miesiąca z powodu różańca dla całej parafii) w intencji uproszenia pokoju.

— **Program obchodu Święta Narodowego. W dniu 2 bm. o godz. 20** odbędzie się zamiast capstrzyku akademia w sali p. Wojcieszaka. Przed akademią o godz. 18-tej uroczysta premiera filmu „Florian“ z udziałem przedstawicieli władz, organizacyj i towarzystw.

W dniu 3 maja: godz. 8,00 — Nabożeństwo w kaplicy św. Wojciecha dla wojska: godz. 9.00 — Nabożeństwo w kaplicy św. Wojciecha dla młodzieży szkolnej; godz. 9.45 — Zbiórka organizacyj i towarzystw na rynku; godz. 10,00 — Nabożeństwo w farze z udziałem przedstawicieli władz, organizacyj i towarzystw; godz. 11.30 — Defilada; godz. 15,30 — Powiatowy bieg narodowy. Start i meta na rynku.

— **Dalsze wiadomości, dotyczące narodowego biegu na przełaj.** Po raz pierwszy w tym roku, najlepszych 10 zawodników (seniorów), którzy będą brali udział w tegorocznym biegu 3 maja wyjedzie na „okręgowy bieg narodowy“, który odbędzie się 14 maja rb. w Toruniu.

Jeżeli któremu z zawodników starogardzkich uda się znaleźć w pierwszej piętnastce w biegu okręgowym, wówczas wejdzie w skład reprezentacji woj. pomorskiego do „Centralnego biegu narodowego“ w Warszawie (21 maja rb.).

Na szczeblu powiatu otrzyma trzech pierwszych zawodników z każdej kategorii dyplomy. Natomiast na szczeblu okręgu otrzyma nagrodę przechodnią dowódcy OK., ten zespół powiatu, który uzyska najmniejszą ilość punktów. (Licząc za I miejsce — 1 pkt., II miejsce — 2 pkt. itd.).

— **Zebranie miejscowego koła Z. O. R.** odbyło się w ub. sobotę w sali Rady Powiatowej. Omawiane były sprawy organizacyjne oraz aktualne sprawy Polski i świata.

— **Zatwierdzenie budżetu Powiatowego Związku Samorządowego w Starogardzie** przez władze wojewódzkie zostało już dokonane. Budżet został zatwierdzony w całości według projektu z drobnymi poprawkami i wyraża się suma 380.187.43 zł.

— **Ruchoma Poradnia Przeciwgruźlicza w Starogardzie.** Na terenie województwa pomorskiego uruchomiono „Ruchomą Poradnię Przeciwgruźliczą“, której kierownikiem jest p. dr W. Kreft z Torunia. Poradnia posiada przenośny aparat Roentgena, który w znacznej mierze ułatwia badanie chorych. Ruchoma Poradnia jest wielkim dobrodziejstwem dla szerokich warstw ludności, gdzie brak aparatu Roentgena w poradni przeciwgruźliczej w danej miejscowości.

Poradnia odwiedzi również Zblewo i Skórcz, pow. starogardzkiego, gdzie w lokalnych przychodniach przeciwgruźliczych odbędą się prześwietlenia. Za badania i prześwietlenia będzie pobierana opłata w wysokości mniej więcej 1,50 zł. Nie wyklucza się jednak bezpłatnego prześwietlenia i badania, o ile chory nie ma na to absolutnie środków.

Angielsko-egipskie manewry w Afryce



W ostatnich dniach na granicy egipsko-libijskiej odbyły się manewry wojsk angielskich i egipskich. Na zdjęciu — grupa oficerów obu armij na punkcie obserwacyjnym.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu** apteka „pod Lwem“, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z środy na czwartek dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 581.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Student z Oxfordu“.
SŁOŃCE: „Rena“.
ŚWIT: „Na bezdrożach“.
STYLOWY: „O czym się nie mówi“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Odwołany koncert na F. O. N.** Z powodu defektu elektrowni miejskiej został odwołany koncert na F. O. N., organizowany przez XIX. Okręg Kół Śpiewaczych w Inowrocławiu. Nowy termin koncertu podamy w dniach najbliższych.

— **Urząd Skarbowy w Inowrocławiu** podaje do wiadomości, że wpłaty na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej przyjmuje Kasa Urzędu Skarbowego — poza normalnym czasem urzędowania — w dniach powszednich od godz. 17,30 do godz. 19,30; a nadto dnia 3 maja br. od godz. 8-mej do godz. 13,30.

— **Agencja pocztowa Inowrocław - Zdrój.** Na okres sezonu kuracyjnego, t. j. na czas od 1 maja do 30 września br., Obwodowy Urząd P. T. Inowrocław 1 uruchamia w Solankach w Domu Zdrojowym ekspozyturę pocztowo - telekomunikacyjną pod nazwą „Inowrocław - Zdrój“. Godziny urzędowe w służbie zewnętrznej: a) w dni powszednie od godz. 8—12 i 15—18; b) w niedziele i święta od godz. 9—11 (również w służbie kasowej).

Odezwa Komitetu Miejskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotn. na miasto Inowrocław

W Inowrocławiu spełniły swój obowiązek wobec państwa, narodu i Ojczyzny dotychczas nieomal w 100 proc. a nieraz dwukrotnie świat pracy, wolne zawody oraz częściowo przemysł i handel. subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, gdy liczne jednostki, materialnie dobrze sytuowane nie wykazały wybitniejszego zainteresowania.

W związku z powyższym przypominamy po raz trzeci wzywamy tych wszystkich, którzy odwlekają spełnienia obowiązku obywatelskiego, względnie zupełnie zamierzają uchylić się od subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, aby niezwłocznie a najpóźniej w terminie do 5 maja br. wezwaniu Komitetu Miejskiego P. O. P. zadośćuczynili.

Program obchodu 3 maja w Inowrocławiu

Dnia 2 maja — godz. 19 — wywieszenie chorągwi narodowych; godz. 20 — capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

Dnia 3 maja — godz. 7 — pobudka; godz. 8—13 — zbiórka publiczna na rzecz TCL; godz. 9 — uroczyste nabożeństwo dla wszystkich szkół w kościele M. Boskiej; godz. 10 — raport wojska, organizacyj pw i wf i stowarzyszeń społecznych przed kościołem garnizonowym. Po raporcie wręczenie odznaczeń państwowych przez p. starostę powiatowego i grodzkiego wręczenie sprzętu wojskowego, ufundowanego przez młodzież szkolną szkół powszechnych miasta i powiatu inowrocławskiego; godz. 10,30 — uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie defilada wojska, organizacyj pw i wf oraz przemarsz organizacyj społecznych na ulicy Al. Sienkiewicza; godz. 16 — bieg narodowy na przełaj (start i meta na ul. Al. Sienkiewicza); godz. 19 — dancing w hotelu Pod Lwem na rzecz TCL (dobrowolne datki na rzecz TCL); godz. 20 — wieczornica w Teatrze Zdrojowym z następującym programem:

1) zagajenie i słowo wstępne prezydent miasta Jankowski; 2) orkiestra wojskowa; 3) referat okolicznościowy — kpt. ss. Zabłocki, prezes TCL; 4) chóry śpiewacze; 5) orkiestra wojskowa; 6) hasło TCL; 7) wspólny śpiew „Boże coś Polskę“. Przy wejściu pobierać się będzie dobrowolne datki na rzecz TCL.

Brodnica

KINO REFORM: „Moi rodzice rozwodzą się“.

— **Do właścicieli aparatów elektrycznych.** Ostanio odbyła się konferencja miejscowych władz z przedstawicielem Rozgłośni Pomorskiej w sprawie zakłóceń i przeszkód w odbiorze radiowym. Postanowiono wypowiedzieć bezwzględną walkę wszystkim tym właścicielom aparatów elektrycznych, którzy przyczyniają się do tych zakłóceń. Ponieważ na podstawie obowiązujących przepisów władze starościńskie posiadają prawo karania — wzywamy wszystkich właścicieli aparatów elektrycznych do zablokowania ich.

— **Za fałszywe doniesienie.** Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa o fałszywe doniesienie. Na ławie oskarżonych zasiadł Moszek Maranowicz, który z zemsty oskarżył Pinkusa Kirszbauma o agitację przeciwko braniu udziału w głosowaniu do Sejmu. Podłożem zemsty było to, że Kirszbaum zeznawał niekorzystnie dla szwagra Maranowicza, podczas rozprawy w Sądzie Grodzkim. Oskarżony został skazany na 1 rok więzienia.

— **Gorący temperament...** W Pustej Dąbrówce, w pow. brodnickim, został napadnięty bez żadnego powodu robotnik Bernard Szablewski, który doznał ciężkiego urazu cielesnego i trwałego zeszpecenia twarzy. Sprawcą okazał się Jan Kwiatkowski, który za ten czyn został ostatnio skazany na 1 rok i 6 mies. więzienia.

— **Nie fałszować dokumentów.** Za podrobienie podpisu na dokumencie została skazana Maria Kowalska z Brodnicy na karę 1 tyg. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

ŚWIECIE

— **Z Rady Okręgowej Sokoła w Świeciu.** W Świeciu odbyła się 13-ta Rada Okręgowa Sokoła okręgu XI czyli gniazd powiatu świeckiego. W zjeździe, za wyjątkiem Nowego, były też reprezentowane wszystkie gniazda istniejące na terenie powiatu świeckiego. Obrady zagaił prezes okręgu p. Fr. Domachowski. W pierwszej części zabrali głos pp. wicestarosta powiatowy Prokopowicz, komendant powiatowy pw i wf por. Mondzielewski oraz delegat Przewodnictwa Dzielnicy sekretarz p. Sobecki. Obecni delegaci gniazd jednomyślnie postanowili teraz, w chwilach tak ważnych dla naszej Ojczyzny, zdwoić i siły i pracę w organizacji sokolej.

W skład nowego zarządu okręgowego zostali jednomyślnie wybrani pp. kupiec Fr. Domachowski, przemysłowiec Jan Mączkowski, mec. Kubiak, dyr. Donarski, burmistrz Słabęcki, rew. ksiąg K. Galant, naczelnik Galiński, naczelniczka Trzcińska, urz. sam. Megger, red. Tomasik wszyscy ze Świecia, urz. pryw. Wasiński z Przechowa, mistrz stolarski Chmarzyński z Osia, M. Czajkowski z Gruczna, kupiec Żerkowski z Warlubia, kupiec Przytarski z Nowego, kupiec Domachowski z Jeżewa. Komisja rewizyjna składa sie z pp. wiceburmistrza Kierzkowskiego, rachmistrza Twardokusa i kupca Brunona Kierzkowskiego. (ś)

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem p. burmistrza Słabęckiego, przy licznym udziale radnych jak i członków Zarządu Miejskiego. Rada Miejska przyjęła do wiadomości zatwierdzenia przez Wydział Powiatowy: uchwały Rady Miejskiej o zaniechaniu pobierania podatku specjalnego od wynagrodzeń służbowych; dodatkowego budżetu za rok 1938-9, oraz zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej odnośnie budżetu za rok 1939-40. Poza innymi sprawami o mniejszej wadze na specjalną uwagę zasługuje sprawa uruchomienia robót i zatrudnienia wszystkich bezrobotnych miasta Świecia. Po zabraniu w tej sprawie głosu przez licznych radnych udzielił p. burmistrz wyjaśnienia, że kwestia bezrobotnych, a jest ich w Świeciu 600, zostanie w tych dniach kompletnie zlikwidowaną. Mianowicie 250 robotników będzie zatrudnionych przy budowie wału wzdłuż Wisły pod Kozielcem, 150 idzie do budowy autostrady pod Warlubiem, a pozostali zostaną rozlokowani przy robotach miejskich jak: przebudowie placu min. Pierackiego i wyłożeniu go kostką betonową i wybrukowaniu dalszych ulic. (ś)

— **21.000 zł dla biednych dzieci powiatu świeckiego.** Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży powiatu świeckiego zakończył swój okres sprawozdawczy. Ze sprawozdania wynika, że w ciągu roku komitet wydał razem kwotę 21.717,20 złotych, z tego na dożywianie dzieci w okresie zimy 13.897,84 zł, na odzież dla dzieci prawie 1.500 zł, na pomoce szkolne prawie 650 zł, na pomoc higieniczną i lekarską 200 zł, na kolonie 4.059,98 zł, na dzieciniec 100 zł. Z akcji dożywiania korzystało 1410 dzieci przez 138 dni czyli 194.615 osobodni. Z pośród tych dzieci było: 909 na wsi a 501 w mieście. Na koloniach było 163 dzieci, zaś w dziecińcu 59, czyli razem 8025 osobodni. (ś)

Towarz. Rozwoju Ziem Wschodnich wykazuje ożywioną działalność

W Domu Społecznym w Toruniu odbył się w niedzielę, zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Obrady zagaił prezes okr. pom. TRZW., p. nacz. Krippendorf, powołując na przewodniczącego zebrania p. dyr. Boszkę.

Z kolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu.

Okręg pomorski TRZW opiekuje się województwem stanisławowskim.

Na Pomorzu TRZW posiada 6 kół i to w Toruniu ,Bydgoszczy, Włocławku, Lipnie, Grudziądzu i Starogardzie. W roku ub. utworzono patronat szkolny dla gimn. prywatnego T. S. L. w Kosowie Huculskim. Patronat ten objęło gimn. im. Kopernika w Toruniu. Utworzono 25 patronatów nad szkołami powsz. z wojew. stanisławowskiego. Zebrano przeszło 2300 książek, które zostaną przekazane do T. S. L. w Stanisławowie. Celem spopularyzowania zagadnień Ziem Wschodnich ,urządzono szereg odczytów i prelekcyj. Poza tym nawiązany został kontakt z władzami wojskowymi, celem zwiększenia wydajności pracy TRZW w wojew. stanisławowskim.

Najlepsze rezultaty osiągnęło w roku sprawozdawczym koło w Bydgoszczy.

W programie prac na rok bieżący uchwalono m. in. zorganizować tydzień propagandy TRZW na całym Pomorzu, urządzić kilka odczytów propagandowych oraz akademię w Toruniu, Bydgoszczy i Grudządzu, zorganizować wycieczkę do Lwowa, Stanisławowa, Jaremcza, Worochty, Zaleszczyk i jedną popularną wycieczkę do Wilna oraz kontynuować zbiórkę książek.

W skład nowego zarządu okręgu weszli: prezes — p. dr Krippendorf, wiceprezes — p. mjr. Bogotko, oraz przewodniczący poszczególnych sekcyj pp. dyr. Boszko, dyr. Frankowski, dyr. Krzemień, inż. Juszczacka, dyr. Pawłowicz, insp. Urbański i por. Wojtowicz jako sekretarz.

Przed pierwszą pomorską wystawą szkolną
Wyniki konkursu na afisz propagandowy

W związku z organizowaniem przez zarząd okręgu pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej „Pierwszej Pomorskiej Wystawy Szkolnej“ Okręgowa Sekcja Wychowania Morskiego Młodzieży rozpisała dla członków Kół Szkolnych konkurs na afisz propagandowy wystawy.

Jury pod przewodnictwem p. profesora Eckmanna po szczegółowym przeglądzie z górą 80 „afiszów“ nadesłanych na konkurs przyznała:

1) Fielak uczeń II klasy Liceum Kopernika w Toruniu; 4) Dąbrowska uczennica 4 uczenica III klasy Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. ks. Kujota w Toruniu; 3) Baszkowski uczeń I klasy Liceum Kopernika w Toruniu; 4) Dąbrowska, uczenica 4 klasy Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu; 5) miejsce Hornicki, uczeń I klasy Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu.

Poza konkursem I miejsce uzyskał uczeń I klasy Liceum Kopernika w Toruniu Lassenko.

Ponadto wyróżnieni zostali:

1) Chybiński uczeń I klasy Liceum Kopernika w Toruniu; 2) Baszkowski, uczeń II klasy Liceum Kopernika w Toruniu; 3) Fielak, uczeń II klasy Liceum Kopernika w Toruniu; 4) Joanna Trojanowiczówna, uczennica II klasy Gimnazjum Kupieckiego w Brodnicy nad Drwęcą; 5) Olga Wieliczko-Wielicka, uczennica klasy 4 Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu; 6) Sabina Pasturczakówna, uczenica III kl. Gimnazjum Kupieckiego we Włocławku.

Poza nagrodami indywidualnymi zostały wyróżnione zespołowo następujące uczelnie: 1) miejsce Koło Szkolne LMK przy Gim nazjum im. Kopernika w Toruniu za liczny udział i wykazanie wielkiego zainteresowania się konkursem; 2) Koło Szkolne LMK przy Gimnazjum Kupieckim we Włocławku za wykazanie wielkiego zainteresowania się konkursem klasy II danego zakładu. 3) Koło Szkolne LMK przy Szkole Powszechnej Nr 5 we Włocławku.

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni „Apteka pod Orłem“ pl. Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino „Bajka“ — „Pościg“.**

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej 10, otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— **Krwawa bójka.** W niedzielę, dnia 30 kwietnia br., w lokalu Grzankowskiego w Zelgnie koło Chełmży, na tle nieporozumień osobistych, Paweł Płoski butelką od piwa uderzył Franciszka Arendta po głowie do tego stopnia, że Arendt musiał się udać w opiekę lekarską.

Płoskim zajęły się władze policyjne. Według opowiadania naocznych świadków bójkę sprowokował poszkodowany Arendt. (rm)

— **Święto Narodowe 3 Maja** w Chełmży obchodzone będzie jak co roku bardzo uroczyście. Komitet uroczystości zwraca się do obywatelstwa o flagowanie domów i gremialne wzięcie udziału w uroczystościach, których program przedstawia się następująco: o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w kościele pokatedralnym. — Zbiórka organizacji PW i WF., cechów i organizacji społecznych o godz. 8,30 przed komendą PW i WF.

Przez cały dzień odbywać się będzie kwesta uliczna na Dar Narodowy dla TCL.

Wieczorem miasto będzie iluminowane dla zareklamowania FON-u, oraz przypomnienia o obowiązku wywiązania się z P. O. P., której termin subskrypcji upływa 5 bm.

O godz. 20-ej w sali Willa Nowa, odbędzie się uroczysta akademia, na którą złożą się śpiew chóru „Echo“, przemówienia i inscenizacje.

Również na boisku miejskim o godz. 14.30, Miejski Komitet WF i PW organizuje zawody sportowe dla wszystkich organizacji WF i PW., na które złożą się biegi, skoki, rzuty, bieg kolarski na 20 km dla zawodników od 19 lat, gry, oraz bieg narodowy. (rm)

„Marokko“ przed sądem we Włocławku.

34-letni Józef Lewandowski, znany we Włocławku na przedmieściach pod mianem „Marokko“, jako że w tym kraju odbywał 4-letnią służbę w Legii Cudzoziemskiej i każde jego opowiadanie zaczynało się od „U nas w Marokko“ — wrócił do kraju jako człowiek chory, po rocznym pobycie we Francji w domu obłąkanych.

„Marokko“ dziś jest zdrów, ale cierpi na kleptomanię, jak tłómaczył się przed Sądem Grodzkim, gdzie stanął oskarżony o kradzież zająca ze sklepu.

W sądzie tłumaczył się, że „jak co zobaczy to musi mieć“.

Sąd Grodzki skazał go na 6 m. więzienia, motywując wyrok również tym, że Lewandowski był już 4 razy karany za kradzież.

2 lata więzienia za rabunek dostali mieszkańcy Brzeźna.

Antoni Kacprowicz w Brzeźnie pod Bobrownikami spotkał się w sklepie z Teodorem Tetlachem, który kupował butelkę spirytusu, wódkę, przekąskę, słodyczei papierosy i po zapłaceniu rachunku dostał jeszcze 5 zł reszty. Kacprowicz wyraził swoje zdziwienie skąd Tetlach ma tyle pieniędzy, i wyszedł ze sklepu.

Kiedy w chwilę później wyszedł za nim Tetlach, idąc do domu spotkał na drodze Kacprowicza z dwoma kolegami. Jeden z nich uderzył Tetlacha kijem, wszyscy trzej powalili go na ziemię, a zakupione przedmioty i pieniądze zrabowali i poszli z łupem do znajomych, gdzie urządzili sobie libację. Na rozprawie sądowej we Włocławku, Kacprowicz Antoni skazany został na 2 lata więzienia, Lewandowski Czesław na 1 rok, Cichocki Stanisław na 8 m. Wszyscy zostali pozbawieni praw na przeciąg 2 lat.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś wtorek Salwatora	**2**	maja
Jutro środa Król. Kcr. Polsk.	**3**	maja

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3^-50.

— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „ Trzy serca“.
BAŁTYK: „Chicago“.
KAPITOL: „Paweł i Gaweł“ oraz „Za winy nie popełnione“.
APOLLO: „Kłamstwo Krystyny“.
MARYSIEŃKA „Królowa lodu“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Wieczór pieśni — słowa — muzyki — tańca, dnia 3-go maja, o godz. 20-ej w Teatrze Miejskim na FON.** Wszyscy, którym leży **dobro ogólne** na sercu, powinni zjawić się na tym wielkim wieczorze artystycznym zorganizowanym wspólnym staraniem dyrekcji i zespołu Teatru Miejskiego, Miejskiego Konsrwatorium i Towarzystwa Muzycznego.

Zarówno wielkiej wagi cel: **Powiększenie Funduszu Obrony Narodowej** jak i bogaty program i wysoki poziom wykonawców stanowić powinny wystarczające zachęcenie do wzięcia **jaknajliczniejszego udziału** w tym naprawdę artystycznym wieczorze.

Pamiętajmy więc: **wszyscy idziemy 3-go maja o godz. 20-ej do Teatru Miejskiego na Wieczór pieśni — słowa — muzyki — tańca — by w ten sposób spełnić swój obowiązek obywatelski.**

— **Towarzystwo Opieki nad Niewidomymi.** W środę dn. 10 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w Schronisku dla Niewidomych w Bydgoszczy walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi.

— **Nagły zgon.** W drodze z Gdańska do Bydgoszczy zasłabł w pociągu koło Tczewa 67-letni Edward Krause, kierownik działu Żeglarskiego Lloydu Bydgoskiego. Przewieziony do szpitala w Tczewie zmarł po upływie pół godziny.

— **Wycieczka na Targi.** Bydgoski Związek Rzemieślników organizuje w dn. 3 maja wycieczkę autobusami luksusowymi na Targi Poznańskie. Ostatnie zgłoszenia w biurze Związku w Domu Rzemieślniczym.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Staraniem Związku Pań Domu rozpoczyna się 8 maja trzydziestogodzinny kurs gospodarstwa domowego dla pomocnic domowych. Zapisy najpóźniej dn. 2 maja w lokalu Związku, ul. Jagiellońska 12, II piętro. Pomocnice członkiń Związku uczą się bezpłatnie, inne płacą 5 zł.

— **Pokazy lotnicze w Bydgoszczy.** W niedzielę na lotnisku bydgoskim odbyły się pokazy lotnicze, które zgromadziły około 30.000 widzów. Na lotnisku ustawiono kilka typów samolotów, a oficer lotnik udzielał przez megafony objaśnień. W pokazie wykonano ewolucje indywidualne i grupowe. Deszcz przerwał niezwykle interesujący pokaz.

— **Z Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy.** Dziś we wtorek o godz. 20-ej ciesząca się olbrzymim powodzeniem farsa Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia“** pod kierunkiem reżyserskim M. Tatrzańskiego. W środę dnia 3 maja o godz. 16 po cenach zniżonych **„Dlaczego zaraz tragedia“.**

Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy, z dniem 6 maja br. wprowadza na okres letni maj—sierpień **30 proc. obniżkę cen biletów** na wszystkie przedstawienia nie wyłączając premier. Kupony zniżkowe będą honorowane od nowych cen.

7-dniowy Kurs Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Kole Rodziny Kolejowej w Karsznicach.

Z inicjatywy sekcji pań zarządu okręgu Śląsk — Bałtyk Rodziny Kolejowej przy Dyrekcji Kolei Herby Nowe — Gdynia FPTK w Bydgoszczy, został zorganizowany w Kole R. K. Karsznice 7-dniowy kurs Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Kurs prowadzić będzie osobiście p. przewodnicząca sekcji pań R. K. okręgu p. E. Podworska przy współpracy pp. dr Obuchowicza, Kurowskiej, instrukt. Łyżwóny i Tomaszewskiego.

Podobny kurs zostanie następnie przeprowadzony w Kapuścisku Tr., Bydgoszczy i Kościerzynie.

Odezwa do Rzemiosła bydgoskiego

KOLEDZY RZEMIEŚLNICY!

Jeszcze tylko kilka dni trwa **możność subskrybowania Pożyczki i Bonów Obrony** Przeciwlotniczej. Z dniem 5 maja zostanie subskrypcja zamknięta. Pamiętajcie, że pożyczka służyć ma na dalsze wydoskonalenie uzbrojenia naszej armii, a szczególnie na wzmocnienie sił obronych lotniczych.

Armia polska, która nas broniła dwadzieścia lat temu, była zawsze naszą chlubą i naszym umiłowaniem. Rzemiosło bydgoskie dało dotychczas liczne dowody przywiązania do polskiego żołnierza i współpracuje z nim w serdecznym zbrataniu się.

My rzemieślnicy pomorscy wychowani w twardej szkole i w walce nie tylko o byt, lecz o utrzymanie naszej narodowości, zdajemy sobie całkowicie sprawę ze znaczenia, jakie w obecnej chwili przedstawia nasza armia.

Koledzy rzemieślnicy! Bierzcie przykład z wzruszającej ofiarności dziatwy szkolnej. Spełnijcie chlubny obowiązek honoru. Gdy chodzi o obronę Rzplitej żadna ofiara nie może być uciążliwa. Rzemiosło bydgoskie musi wykazać, że w zgodnym wysiłku całego społeczeństwa bierze odpowiedni udział. W dzisiejszej rzeczywistości nie ma innej obrony własnych granic, innego honoru, jak tylko własna żywa siła związana z wolą zwycięstwa i własna dobrze uzbrojona armia.

Rzemieślnicy do czynu.

Pomorski Związek Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszczy:
(—) Piotr Godek, prezes.
(—) H. Kaszubowski, sekretarz.

Praca nad zbliżeniem wsi do miasta

W Bydgoszczy na specjalnym zebraniu organizacyjnym ukonstytuowało się bydgoskie Koło Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Na prezesa koła wybrano zastępcę kierownika oddziału B. G. K. w Bydgoszczy, dra Kazimierza Studentowicza, na wiceprezesa inż. Tytusa Jemielewskiego, dyr. Państw. Liceum Rolniczego oraz p. Mieczysława Wójcika, dyr. Giełdy Zbożowej, na sekretarza prof. dra Franciszka Staruszkiewicza i na skarbnika mgr. Stefana Pankanina. Do komisji rewizyjnej powołano na przewodniczącego ks. prof. Antoniego Majchrzaka oraz na członków wiceprokuratora dra Józefa Kastelika i mgr. Tadeusza Senteka. Jako delegata na walne zebranie delegatów kół powiatowych, mające się odbyć w Krakowie w dniach 28 i 29 maja br., postanowiono wysłać dra K. Studentowicza.

Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi prowadzi akcję budzenia świadomości chłopskiej oraz poczucia przynależności wiejskiej wśród inteligencji ludowej, celem zużytkowania jej sił dla jak najszybszego podniesienia wsi w drodze organicznej pracy od samych podstaw.

Do celów Zrzeszenia należą: 1) ułatwianie utalentowanej młodzieży wiejskiej wykształcenia przez fundowanie stypendiów, zakładanie burs itp.; 2) ułatwianie wykwalifikowanej młodzieży wiejskiej tworzenia i obejmowania placówek pracy; 3) szerzenie światopoglądu i kultury ludowej; 4) utrzymywanie więzi towarzyskiej ze wsią oraz podnoszenie jej warunków bytowania.

Inicjatywa utworzenia koła spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród zaproszonych, świadcząc o atrakcyjności idei zrzeszenia.

Kobiety na posterunku

Obrady działaczek społecznych powiatu bydgoskiego

Wczoraj w sali Starostwa odbył się zjazd działaczek społecznych z powiatu bydgoskiego, zorganizowany przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet.

Przybyło około 150 kobiet, oraz przedstawicielki związków kobiecych, Białego i Czerwonego Krzyża z Bydgoszczy.

Zebranie zagaiła p. starościna Suska, po czym starosta Suski przedstawił w pięknych słowach konieczność skonsolidowania wszelkich wysiłków i pracy dla dobra Państwa. W obecnej chwili na kobietę spadają poważne obowiązki w związku z akcją przysposobienia kraju do obrony.

Imieniem wojska przemówił mjr. Dobrzański, podkreślając wielką religijność kobiet-Polek, co w głównej mierze, łącznie z wielkim patriotyzmem pozwoliło przetrwać niewolę, a dzisiaj patrzeć z ufnością w przyszłość, mimo zbierających się chmur.

Oba przemówienia jak i przemówienie ks. prob. Szydzika z Fordonu zostały entuzjastycznie przyjęte przez zebrane.

W wyniku narad postanowiono przy każdej parafii utworzyć oddziały pracy kobiet nad obroną kraju. By nie tworzyć nowej organizacji, agendy pracy zorganizuje istniejący już w parafii związek czy towarzystwo, jak PCK, koło Gospodyń, czy PBK. Centrala mieścić się będzie w biurze Przysposobienia Kobiet w Bydgoszczy, które zajmie się pracą instruktorską i organizacyjną na terenie powiatu łącznie z innymi kobiecymi organizacjami.

Tańsze bilety w przedsprzedaży na mecz Teatr—Prasa

Organizatorzy sensacyjnego spotkania piłkarskiego między artystami Teatru Miejskiego, a dziennikarzami postanowili obniżyć w przedsprzedaży ceny biletów wstępu o 10 procent. Przypominamy, że ceny są następujące: loża — 2 zł, trybuna kryta — 1,50 zł, trybuna otwarta 1 zł, wstęp 50 gr. Dla młodzieży i żołnierzy wstęp 25 gr.

Bilety w przedsprzedaży można otrzymać w następujących punktach: firma Konstanty Rzanny, narożnik Pl. Teatralnego i ul. Hermana Frankego, firma Leszczkow, ul. Gdańska 20 i w kasie Teatru Miejskiego.

W najbliższym czasie odbędzie się trening obu drużyn, po którym kapitanowie: p. Winczewski ze strony artystów i p. red. Michalik ze strony dziennikarzy ustalą pozycje na których będą grali poszczególni uczestnicy meczu. Składy już zestawione podamy po treningu.

Dodać należy, że czysty zysk przeznaczony jest na FON.

Po zawodach wieczorem o godz. 9 odbędzie się w sali restauracji „Pod Orłem“ dancing połączony z występami artystów. którzy biorą udział w meczu. Mecz odbędzie się 7 bm. o godz. 12,30 na stadionie miejskim, a dancing tego samego dnia o godz. 21 w sali „Pod Orłem“.

Z GDYNI

Podniesienie bandery

w oddziałach morskich Jachtklubu Polskiego i Oficerskiego

W niedzielę, dnia 30. IV. br. o godz. 11-tej odbyło się uroczyste podniesienie bandery na przystani Yachtklubu Polski i Oficerskim przy basenie Yachtowym. Od tego dn. zapoczątkowany został sezon żeglarski, który w rogu bieżącym przewiduje cały szereg imprez, a mianowicie:

30. IV. 1939 r. — Podniesienie bandery.

14. V. 1939 r. — Pierwsze regaty zatokowe wewnętrzne.

28. V. 1939 r. — Regaty Gdynia—Władysławowo.

28. V. 1939 r. — Drugie regaty zatokowe dla yachtów 6 MK i Star. — (Nagroda wędrowna Związku Koncernów Węglowych w Gdańsku).

18. VI. 1939 r. — Trzecie regaty zatokowe wewnętrzne dla uczestników (Round-Gotland).

1. VII. 1939 r. — Start do regat dojazdowych Gdynia—Visby z udziałem yachtów gdańskich.

7. VII. 1939 r. — Start do regat międzynarodowych „Round Gotland“.

16. VII. 1939 r. — Powrót do Gdyni yachtów biorących udział w regatach „Round Gotland“.

27. VII. 1939 r. — 1. VIII. 1939 r. „Tydzień Sopocki“.

13. VIII. 1939 r. — Inauguracyjne regaty kąpieliska Orłowo

20. VIII. 1939 r. — Regaty zatokowe juniorów.

27. VIII. 1939 r. — Regaty zatokowe zamknięcia sezonu regatowego.

Pozostałą część sezonu przeznacza się wyłącznie na turystykę.

Samochód prywatny wpadł na taksówkę

Narożnik ul. Św. Trójcy i Kordeckiego był terenem katastrofy samochodowej, która omal nie przybrała groźnych i tragicznych rozmiarów.

Samochód osobowy pastora Brunona Schlenke, pędzący z szybkością 70 km na godzinę, wpadł na wyjeżdżającą z ul. Kordeckiego taksówkę nr 22. Siła zderzenia była tak wielka, że taksówka została zepchnięta na chodnik i poważnie uszkodzona. A natomiast samochód pastora doznał jedynie lekkich uszkodzeń.

Na szczęście nikt z pasażerów obu aut, nie doznał obrażeń. Nikt też w tym czasie nie stał na chodniku, gdzie wpadła taksówka. Kto ponosi winę katastrofy ustalą dochodzenia policyjne.

Nowy zarząd Federacji P. Z. O. O. w Bydgoszczy

W bydgoskim oddziale Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny, przeprowadzono ostatnio wybory do nowego zarządu. Dały one następujący wynik pp.: prezes — sędzia Janowski, I wiceprezes — kpt rez. Peisert, II wiceprezes — prof. Góralczyk, III wiceprezes — dr Bermański, sekretarz — Simiński, skarbnik — Szyperski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Lisowski, Woźniak i Kujawski. Dotychczasowy długoletni prezes p. mec. poseł Sioda ustąpił z zarządu.

Cech stolarzy przyjął nowy ramowy statut

Bydgoski Cech stolarzy odbył swe nadzwyczajne walne zebranie, przy licznym udziale członków. Celem zebrania była sprawa przyjęcia nowego ramowego statutu. Obrady zagaił starszy Cechu p. Świątek, witając przybyłych pp. dyr. Izby Rzemieślniczej w Toruniu Frankowskiego, z Urzędu Przemysłowego Wolskiego i prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan radcę Godka.

Na wstępie obrad wręczono 25 uczniom świadectwa czeladnicze, oraz wprowadzono do Cechu nowego członka p. Gackiego. Z kolei odczytano nowy statut, który uchwalono

Następnie postanowiono z funduszu zapomogowego subskrybować za 600 zł Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Poza tym uchwalono przekazać 500 zł na FON.

W końcu obrad omawiano sprawę utworzenia Związku Cechów Stolarzy na Pomorzu. Związek ten miałby przyczynić się do regulowania cen w rzemiośle stolarskim.

Za ćwierć miliona zł pocztowcy pomorscy subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Pocztowcy pomorscy podlegli Dyrekcji Poczt i Tel. w Bydgoszczy subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę 241.571 zł. Według stawek preliminowana kwota na pożyczkę miała wynosić 230.626 zł, subskrybowano jednak o przeszło 10.000 zł więcej. Brawo pocztowcy!

Mistrzostwa lekkoatletyczne Bydgoszczy.

W Bydgoszczy odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa miasta przy udziale przeszło 150 zawodników i zawodniczek z Bydgoszczy, Inowrocławia i Świecia.

Wyniki uzyskano dość dobre jak na początek sezonu. Na specjalne podkreślenie zasługuje wynik w skoku wzwyż młodego zawodnika Siemiątkowskiego, który łatwo przeszedł 183.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

200 m: 1) Hocheisel (WKS) 23,4, 2) Rusinek (WKS) 23,9.

800 m: 1) Wisilewski (WKS) 2,04,5, 2) Kozłowski (KPW) 2,04,8.

1500 m: 1) Wasilewski 4,15,8, 2) Kozłowski 4,18,4.

Chód 5 km: 1) Marciniak (Polonia) 29,21,8, 2) Sass (Polonia) 29,37.

Skok wzwyż: 1) Siemiątkowski (Gimn. Kl. Sp. Orzeł Świecie) 183. 2) Borajkiewicz (Polonia) 178.

Skok w dal: 1) Rój (KPW Inowr.) 6,06, Wróblewski (Szk. Podch. Maryn.) 6,05.

Tyczka: 1) Kurdelski I. (Sok. I) 3,15, 2) Kurdelski II. 3,05.

Trójskok: 1) Przybylski (Gimn. Kup.) 12,67, 2) Mroziński (Gimn. Kl. Sport. Świecie) 12,54.

Kula: 1) Żurek (Szk. Podch. Maryn.) 12,79, 2) Zywert (Lic. Roln.) 12,55.

Dysk: 1) Wilczyński (Szkł Podch. Maryn.) 39,89, 2) Jachimowicz (PPW) 37,34.

W konkurencjach pań w skoku w dal zwyciężyła Marcysiakówna 4,60.

To się zawsze przyda

Znane przysłowie japońskie mówi: „Parasol noś i przy pogodzie". Osłoni cię on zarówno przed deszczem, jak i przed palącymi promieniami słońca.

Jeszcze lepiej, niż parasol, przydadzą się nam we wszelkich okolicznościach życia pieniądze. Czy to w latach rozkwitu życia gospodarczego, czy w dobie kryzysu, czy w okresie pokoju, czy też wstrząsów politycznych, będzie mógł najłatwiej spełnić swój obowiązek obywatelski i będzie miał największe szanse wyjścia z wszelkich opresji naturalnie ten, kto posiada odpowiednie zasoby materialne.

Jakkolwiek wszystko to, cośmy powiedzieli wyżej, wydaje się zupełnie jasnym, to jednak nie brak zawodowych pesymistów, którzy, napotykając na przeciwności lub niepomyślną koniunkturę, zatracając energię i zdają się na łaskę i niełaskę rozgrywających się poza nimi wypadków. Ci sami sobie przypisać muszą winę niepowodzeń, choć oczywiście żywić będą pretensje do całego świata, tylko nie do siebie.

Należy więc wciąż myśleć o pomnożeniu swych dóbr. Pracować, oszczędzać, no i próbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej, która co miesiąc daje nam nową sposobność zbogacenia się. I kto wie czy właśnie nie najbliższe ciągnienie przyniesie nam upragnioną wygraną. W każdym razie warto spróbować i jak najszybciej zaopatrzyć się w los.

(k).

Wojsk. szkoła główna inżynierii — przygotow. oficerów fortyfikatorów

Warszawa. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii.

Istniejcą dotychczas Wyższą Szkołę Inżynierii projektowana ustawa przekształca na wojskową szkołę akademicką pod nazwą: **„Wojskowa Szkoła Główna Inżynierii"**.

Zadaniem Wojskowej Szkoły Głównej Inżynierii jest przygotowanie oficerów — saperów drogą wyższych studiów techniczno - taktycznych na oficerów-fortyfikatorów, w ramach istniejących potrzeb na czas pokoju i wojny, na przyszłych dowódców saperów wielkich jednostek taktycznych i związków operacyjnych, oficerów sztabów saperskich, wchodzących w skład tych związków — na czas wojny oraz na dowódców jednostek, wykładowców i współpracowników instytucyj wojskowych na czas pokoju.

Stopień inżyniera wojskowego uprawnia do wykonywania zawodów cywilnych, wymagających w myśl obowiązujących przepisów posiadania stopnia „inżyniera budownictwa lądowego".

2977

†

Dnia 30 kwietnia 1939 r. o godz. 7.30 rano, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami Św., zmarł ś. p.

Stanisław Brzuszkiewicz

właściciel dóbr rycerskich Piechcin

nasz najukochańszy brat, szwagier kuzyn i wujek.

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek, o godz. 10-ej w kościele w Gronowie pow. Toruń, po czym złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

siostry, brac a i rodzina.

Piechcin — Gronówko — Kamionki — Toruń — Grudziądz — Buk — Włodawa — Ostrów Mazowiecki.

Powózki czekać będą na stacji kolejowej w Turznie.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA

z dnia 1 maja br.

Belgia 90,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25 Amsterdam 285,02; Kopenhaga 111,58; Londyn 24,98; Nowy Jork czek 5,32 i pół; Nowy Jork kabel 5,33; Oslo 125,52; Paryż 14,14; Sztokholm 128,77; Zurych 119,95; Mediolan 28,08; Helsinki 11,03; Montreal 5,31 i pół.

Tendencja nieco mocniejsza.

W a l u t y: — Belgi belgijskie 90,82; Dolary amerykańskie 5,32 i pół; Dolary kanad. 5,29; Floreny holenderskie 285,02; Franki francuskie 14,14; Franki szwajcarskie 119,95 Funty angielskie 24,98; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,58; Korony norweskie 125,52; Korony szwedzkie 128,77; Liry włoskie 17,60; Marki fińskie 11,03; Marki niemieckie srebrne 78 i pół.

A k c j e: — Bank Polski 116; Cukier 37 i pół; Lilpop 90; Norblin 106; Ostrowiec 82 i pół; Starachowice 55 i pół; Zieleniewski 68 i pół; Haberbusch 69; Tendencja nieco słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY BYDGOSKIEJ

z dnia 1 maja br.

Notowania bez zmiany. Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 192 ton; żyto 403 ton; jęczmień 132 ton; owies 15 ton; mąka pszenna 38 ton; mąka żytnia 115 ton; otręby psz. 70 ton; otręby żytnie 105 ton. Ogólny obrót 1153 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA — F. WOYTON

z dnia 1 maja br.

Kupujemy i płacimy: za: rzepak zimowy 48—56 zł; rzepak holenderski letni 44—52 zł; siemie lniane „Bombay" 56—60 zł; siemie lniane kresowe przy 90 proc. czystości 48—52 zł; gorczycę 32—38 zł za 100 kg.

Sprzedajemy śruty: rzepakowy 15 zł; lniany 24 zł; kokosowy 19 zł; palmowy 15 zł; firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka straw. ca 3,5 proc. tłuszczu 20,25 zł za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, 2 MAJA.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycje poranne. 11.00 „Co widziałem w Londynie" — pogadanka ilustrowana muzyką — dla dzieci starszych. 11.25 Marsze wojskowe (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16. Dziennik popołudn.. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Duety Roberta Schumanna. 16.50 Ogród flory polskiej we Lwowie — odczyt. 17.07 Utwory fortepianowe w wykonaniu Magdaleny Lipkowskiej. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Orkiestra Filharmonii Berlińskiej w repertuarze lekkim (płyty). 18,20 Wczasy pracownicze w Polsce" — pog. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Budujemy silne lotnictwo". 19.20 Koncert w wyk. ork. kameralnej. 20.00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.) 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich": „Zygmunt Noskowski". 22.05 Powszechny Teatr Wyobraźni Dowód wdzięczności neratu Wojciecha Bogusławskiego. 22,40 Polska muzyka popularna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Najnowsze nagrania — płyty. 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 „Jak to Kubuś ślusarczyk i Jacek Starościk przyjaźń serdeczną zawarli" — audycja dla dzieci w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 18,00 „Klejnot w Koronie — Gdynia" — pogadanka w opracowaniu red. Wacława Górnickiego. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Sprawy techniczne — omówi Karol Miłobędzki. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Fortepian w muzyce lekkiej — płyty. 22.55 Rezerwa.

Audycje zagraniczne.

18.30 ·APESZT II. „Zygfryd" — opera Wagnera.
20.30 PARIS PTT. Wieczór oper.
20.35 BOREDEAUX. Koncert symfoniczny.
21.15 BRUKSELA fran. Koncert ork. symfonicznej.
21.15 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert orkiestrowy. Dyr. M. Abendroth.

ŚRODA, 3 MAJA

Program ogólnopolski.

7.15 Pieśń „Bogurodzica". 7.20 Orkiestra wojskowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 „Hej Orle Biały" — audycja muzyczno-słowna. 8.40 „Z całej Polski" — wiązanka pieśni. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na uroczystość Królowej Korony Polskiej, wygłosi ks. prałat dr. Czesław Falikowski Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Polskie pieśni religijne w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. prof. Wacława Gieburowskiego — płyty. II. Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja" — recytacja. III. „Trzy stulecia piosenki żołnierskiej" — płyty. 11.45 Pogadanka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 13.00 „Wśród Orłów i Chorągwi" — mowa ks. prymasa Woronicza (recytacja). 13.20 Muzyka obiadowa (z Poznania). 14.35Transmis;a fragmentów Uroczystości 3-cio Majowych. 15.00 Audycja dla wsi. 16.20 Start do b'egu Narodowego 3 Maja. 16.30 „Z zapomnianych naszych pieśni" — audycja w opracowaniu dr. Włodzimierza Poźniaka. 17.00 „Dzień Zmartwychwstania" słuchowisko historyczne Zdzisława Hierowskiego wg. legend górnośląskich. 17.30 „Wiwat 3-ci Maj" — koncert rozrywkowy. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo". 19.20 „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona Anieli Gruszeckiej-Nitschowej. 19.40 Nowe nagrania płytowe muzyki polskiej. 20.20 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. 21.30 Pieśni w wykonaniu gdańskiego chóru „Lutnia — Cecylia" pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. 21.55 Polska muzyka taneczna i rozrywkowa — w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

15.00 Polska muzyka skrzypcowa w wykonaniu Haliny Wojciechowskiej. 19.40 Oceaniczna podróż poślubna państwa Tombs — felieton Wandy Karczewskiej. 19.55 Melodie ludowe polskie w wykonaniu zespołu Franka Małego oraz „Czwórki Toruńskiej".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.50 RYGA. Aud. specjalna z ok. Polskiego Święta Narodowego.
19.30 SOFIA. „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.
20.15 DROITWICH. Festiwal Beethovena. Dyr. Arturo Toscanini.

Rozgłośnia Pomorska — w rocznicę Konstytucji Majowej

„JAK KUBUŚ I JACUŚ PRZYJAŹŃ ZAWARLI"

Autentyczną opowieść z czasów Konstytucji 3-go maja, z dawnych pamiętników wydobyła, opracowała dla młodzieży i w **wigilię rocznicy o godz. 15,15** wygłosi p. Zofia Bogusławska.

„TRZECI MAJ — PUNKTEM KULMINACYJNYM PROGRAMU".

Tak zwykle bywa — a w tym roku kiedy największe wartości duchowe narodu stają do apelu, każda audycja w rocznicę Wielkiej Konstytucji podwójną ma wagę. Pomorze do ogólnopolskiego programu daje o **godz. 21,30** z punktu mikrofonowego w Gdyni — **pieśni w wyk. gdańskich chórów św. Cecylii i Lutni,** pod batutą Kazimierza Wiłkomirskiego. Nie po raz pierwszy poznamy znakomitego wiolonczelistę jako dyrygenta i kompozytora.

Polska muzyka skrzypcowa wypełni o **godz. 15-tej** program recitalu Haliny Wojciechowskiej, której akompaniować będzie Jadwiga Wojciechowska: Szymanowski, Wieniawski, Młynarski, Różycki przemówią do nas w utworach znanych i tak bliskich jak czar polskiej ziemi, która im dała początek.

Wieczorem „na swojską nutę" debiutuje „Czwórka Toruńska". Tworzący się przy Rozgłośni Pomorskiej lekki zespół wokalny — zaprezentuje się po raz pierwszy słuchaczom **o godz. 19,55** w wieczornym koncercie melodyj ludowych. Przygrywać też będzie kapela Franka Małego.

„Byliśmy nad Łabą". Mocnym akordem w symfonii 3-majowej zadźwięczy głos Ziem Zachodnich. Książka Józefa Kisielewskiego **„Ziemia gromadzi prochy"** datą powstania swojego (1937 r.) dowodzi niezwykłej czujności ducha polskiego. Książkę Kisielewskiego — ewenement niecodzienny przemyśławszy i do prażródeł myśli politycznej sięgnąwszy, omówi Tadeusz Markowski, 3-go maja **o godz. 19,40.** Trudno o lepszą datę dla felietonu tytułującego się słowami: **„Byliśmy nad Łabą".**

WYDZIAŁ POWIATOWY W RYPINIE

ogłasza

konkurs

na stanowisko rzeczoznawcy budowlanego z uposażeniem wg. VII grupy płac pracowników samorządowych. Wymagane warunki: 1. Obywatelstwo polskie. 2. Dyplom architekta. 3. Praktyka zawodowa w charakterze rzeczoznawcy i gruntowna znajomość przepisów budowlanych. Posada do objęcia od zaraz.

Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem oraz powołaniem się na referencje należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Rypinie do dnia 15 maja 1939 r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 11252

Rypin, dnia 27 kwietnia 1939 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POWIATOWEGO

Starosta Powiatowy:

(—) W o j c i e c h o w s k i.

Sygnatura: Km. 83/39 11248

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie, Edward Surmacewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objezdna Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 r. o godz. 7 w Bieganowie gm. Radziejów odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana Wilde, składających się z 200 kw żyta i 3 tuczników, oszacowanych na łączną sumę 2940 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 kwietnia 1939 r.

(—) **Edward Surmacewicz** — komornik.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Jan Grzywacz, czeladnik ślusarski zamieszkały w Gdyni przy ulicy Brzoskwiniowej nr. 12, syn Antoniego Grzywacza, rolnika, zamieszkałego w Lubawie i jego żony Józefiny z domu Soboczyńskiej, zmarłej ostatnio, zamieszkałej w Lubawie;

2. Janina Wiciarzówna, bez zawodu, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Brzoskwiniowej 12, przedtym Gdańsku - Wrzeszczu, córka Edwarda Wiciarza, funkcjonariusza i jego żony Pauliny z domu Pudełko, zmarłych ostatnio, zamieszkałych w Makowie powiatu wadowickiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gdańsku przez „Gazetę Gdańską" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 25 kwietnia 1939 r. 7742

Urzędnik stanu cywilnego

(R e i n h a r d t).

Żywa treść Trzeciego Maja

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej“.

Art. XI Konstytucji Trzeciego Maja.

Ideą, która przyświecała twórcom Trzeciego Maja, była obrona Polski.

W byt państwa godziły siły z zewnątrz. Parły, by unicestwić Polskę jako samodzielny organizm państwowy, wykreślić Ją z mapy Europy.

Sprzymierzeńcem tych sił zewnętrznych był stan, w jakim się Polska znalazła pod koniec 18-go wieku. Stan wręcz tragiczny... Władza państwowa była w poniewierce; wojsko nie reprezentowało żadnej siły faktycznej; z trzech stanów — szlacheckiego, mieszczańskiego i chłopskiego — tylko jeden rozporządzał uprawnieniami obywatelskimi, a ten właśnie, który je posiadał — stan szlachecki — pojmował „wolność“ zupełnie opacznie: jako osłonę własnych przywilejów.

Wtedy to w instynkcie samozachowawczym i uczuciu patriotycznym takich ludzi, jak Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj, zrodziła się wielka i szlachetna koncepcja obrony Polski poprzez reformę ustroju.

I wtedy też ta myśl obrony Państwa skonkretyzowała się w przykazaniu XI-go artykułu Konstytucji majowej, że „naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej“.

Jakże śmiałe, rewelacyjne są te słowa, gdy je ocenimy dziś, w połowie niemal 20-go stulecia, a uprzytomnimy sobie, że padły w roku 1791, a więc około 150 lat temu...

Trzy pojęcia, żywą treścią do nas dziś przemawiające, mieszczą się w tym krótkim zdaniu: pojęcie narodu, własnej siły i całości państwa.

Użyli wtedy twórcy Konstytucji wyrazu — naród. Rozszerzyli obowiązek obrony państwa na cały naród, podczas gdy poprzednio w orbitę narodu wchodziła tylko społeczność szlachecka, zaś chłop był „pańszczyźniany“, a mieszczanin pozbawiony obywatelskich uprawnień. Po raz pierwszy w ustawie ustrojowej z maja 1791 r. występuje myśl o zjednoczeniu narodowym, obejmującym wszystkie stany, wszystkie warstwy.

Podkreślili wtedy twórcy Konstytucji ideę — własnej siły. Tylko „sobie samemu“ zawdzięczać może naród „obronę od napaści“. Przerywa ta definicja tak ulubioną — i wtedy, gdy powstawał Trzeci Maj, i potem, przez całe stulecie niewoli, — koncepcję liczenia na obcą pomoc, na takie czy inne „protektoraty“, na sympatie czy antypatie możnych tego świata, na interwencje dyplomatyczne czy militarne zmagania przy pomocy cudzych wojsk.

Przykazali wreszcie twórcy Konstytucji, że przestrzeganie całości Polski jest walnym obowiązkiem każdego Polaka, że nie ma mowy o jakichś kompromisach czy ustępstwach, gdy chodzi o całość państwa, że nie ma na ziemiach polskich takiego punktu, który mógłby być przehandlowany czy wymieniony, wydyplomatyzowany drogą przetargów lub postradany jakąkolwiek agresją.

Wiele zmian zaszło zarówno w rozwoju społecznym, jak i strukturze ustrojowej od czasu, kiedy sformułowany został art. XI-ty Konstytucji majowej.

Ale idea zasadnicza, zawarta w tym przykazie Konstytucji, nie uległa żadnej zmianie. Jest żywa i aktualna po dzień dzisiejszy.

Ba, nawet w chwili, którą właśnie przeżywamy, chwili przeobrażeń na mapie Europy, chwili wyładowania sił dynamicznych na świecie wokół nas i naszych granic — wskazanie Konstytucji majowej przemawia do nas z przekonywującą, zniewalającą mocą.

Idea zjednoczenia narodu, obejmująca wszystkie warstwy i górująca ponad zabarwienie i separatyzm partyjny — wiara we własne siły i mnożenie tych sił do stanu maksymalnego — skupienie się przy tym, którego historyczną misją jest „przestrzeganie całości“ Polski, przy Wodzu Naczelnym — oto trzy filary, na których opiera się nasza myśl polityczna, oto trzy warunki, od których spełnienia zależne jest nasze bezpieczeństwo i nasza przyszłość.

Dzień Trzeciego Maja będziemy tego roku obchodzili, utwierdzając się mocno w duchu zasadą, ustaloną w r. 1791, a po dzień dzisiejszy pełny walor posiadającą, że „naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej“.

Naród i wojsko według Konstytucji 3 Maja

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic nie jest — tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, że się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą“.

Są to słowa XI artykułu Konstytucji 3 maja, określające wzajemny stosunek wojska i społeczeństwa cywilnego. Zaniedbanie siły zbrojnej było największym błędem jako zaniedbanie najistotniejszej podwaliny niepodległego bytu państwa i gwarancji bezpieczeństwa obywateli.

Gdy samoistność państwa się skończyła, naród zrozumiał znaczenie posiadania własnej armii. Legiony Dąbrowskiego, armia Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, oddziały powstańcze z r. 1863, wreszcie strzelcy i legiony Piłsudskiego — to marzenia o własnej armii, przyoblekane w szatę realną, dla których nie szczędzono ofiar.

Dziś, odrodzone Państwo Polskie ma armię potężną, „siłę obronną, wyciągniętą z ogólnej siły narodu“, której „winien nagrodę i poważanie za to, że się poświęca jedynie dla jego obrony“. Żołnierz stoi na straży bezpieczeństwa granic naszego państwa i jego obywateli. W zamian za to dajemy mu naszą serdeczność i opiekę. Niech hasła patriotyczne i słowa, wypowiadane w czasie rocznic i obchodów narodowych, nie będą tylko pustym frazesem.

Niech nasza miłość dla armii ze słów w czyny się przeistoczy. Polski Biały Krzyż (Г. B. K.), wziął na siebie obowiązek dbania o potrzeby poza służbowe żołnierzy. W ścisłym porozumieniu i współpracy z wojskiem organizuje P. B. K. świetlice i biblioteki żołnierskie, jak również zespoły nauczania analfabetów, kursy dokształcające, wycieczki krajoznawcze i t. p., dopomagając władzom wojskowym w urobieniu **pełnowartościowego i uświadomionego obywatela - żołnierza.** Aby jednak P. B. K. należycie mógł rozwinąć swą działalność konieczna jest pomoc szerokich warstw społeczeństwa, pomoc moralna i materialna. W dniach od 10—15 maja 1939 roku w tygodniu P. B. K. niechaj serce społeczeństwa zespoli się z sercem bijącym pod szarym żołnierskim mundurem. Niechaj każdy obywatel zależnie od własnych możliwości ofiaruje swą pomoc, przez wzięcie czynnego udziału w pracy P. B. K. przez stałą składkę jako członek P. B. K. czy wreszcie przez złożenie jednorazowej ofiary, podczas zbiórki ulicznej w dniu 14 maja br.

Pamiętajmy o tym, że tylko uświadomiony żołnierz jest najlepszym obrońcą granic“.

Prasa niemiecka w Gdańsku o wspaniałomyślności niemieckiej

Prasa niemiecka w Gdańsku zajmuje się bardzo obszernie wrażeniem, jakie mowa Hitlera wywołała za granicą, *przede wszystkim w Polsce.* Zwłaszcza „Danziger Vorposten“ przytacza głosy prasy polskiej, przy czym usiłuje sugerować, jakoby koła polityczne Warszawy wykazywały dużą gotowość do rokowań z Niemcami. Jeśli chodzi o Anglię, korespodent „Danziger Vorposten“ dostrzega rzekomo głębokie wrażenie, jakie na tamtejszej opinii wywrzeć miało pojednawcze naogół stanowisko „Führera“, a zwłaszcza szczególny gest uprzejmości t. j. dostarczenie rządowi angielskiemu przetłumaczonego tekstu mowy już w piątek przed południem.

Organ partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku wyraża oczywiście wielkie zadowolenie przede wszystkim z tej części mowy, która dotyczy *Gdańska, nie uważa tego jednak jako zapowiedzi ...wkroczenia Niemców do Gdańska.* Zdaniem „Vorpostena“ Hitler zostawił tak Anglii, jak i Polsce *możliwość inicjatywy odnowienia podstawy umownej z Rzeszą.* Trzeba jednak się pospieszyć, bo — „sytuacja międzynarodowa dojrzała już do decyzji.“

Całość uwag gdańskiej prasy niemieckiej, w szczególnej mierze w momentach bezpośrednio dotyczących Gdańska, nie wykracza poza dotychczasowy, dobrze i dostatecznie już znany repertuar argumentów i „zasad“ swoiście pojętej polityki, w powodzi których punkt centralny stanowi ...*„wspaniałomyślność“ Niemiec, dawna i obecna.* Niczym nowym nie jest także argument „Vorpostena“, *jakoby Polska nie uwzględniała praktycznych konieczności życiowych niezbędnych dla zapewnienia egzystencji niemieckiej ludności Gdańska.* Słyszeliśmy to oddawna, a niedawno z takimi akcentami groźby: „Jak długo jeszcze Polska odważy się...“ itd.

Dziwni ludzie ci Niemcy! Niby to sąsiedzi, a tak nas źle znają. Tym gorzej dla nich, tym lepiej dla nas!

Jak Franciszek Piłsudski projektował budowę portu w Świętej

Aktualność projektu stryjecznego dziada Wielkiego Marszałka

Są czasem na przestrzeni lat, nawet dziesiątek i setek lat dziwne skojarzenia wydarzeń, ludzi oraz państw i ich interesów, — skojarzenia, które w pewnych momentach historycznych nabierają znamiennej aktualności. Tak właśnie wiążemy dzisiaj odległy wiek XVIII z chwilą obecną.

Jak wiadomo, od kilku lat na żmudzkim wybrzeżu Bałtyku, u ujścia rzeki Świętej pod Połągą, Litwini budują nowy, własny port. Pracom tym szczególne znaczenie nadaje niedawna utrata Kłajpedy i to niezależnie od trudnych dzisiaj przewidywań przyszłego rozwoju Świętej. Mimo wszystko jednak nowy port litewski rośnie i w związku z tym warto powrócić do **historycznej postaci Franciszka Piłsudskiego,** którego projekt budowy portu pod Połągą przypomniał swego czasu dr Wilder w jednym z tomów „Rocznika Gdańskiego“.

Stryjeczny dziad Wielkiego Marszałka, a syn Ferdynanda — pułkownika dywizji żmudzkiej oraz Ludwiki z bitnego rodu Billewiczów, Franciszek Piłsudski jest zbyt mało znaną postacią z 18-tego wieku; nie tyle bowiem waleczność, przypieczętowana krwią w szeregu bitew, stoczonych z wojskami saskimi i rosyjskimi, czy zacność charakteru i trudy pracy obywatelskiej piwniczego i marszałka Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, ile przede wszystkim głęboka znajomość zaniedbywanych wówczas kwestyj gospodarczych, stawiają go w rzędzie ciekawych osobistości.

Dobry gospodarz na Piłsudach, Szyłelach, Giełguduszkach i Szawkach troszczył się również o gospodarkę narodową, czemu najlepszy dał wyraz, składając królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu projekt budowy portu przy ujściu rzeki Świętej do Bałtyku, około 6 km od Połągi. Król, zajęty innymi wydarzeniami, odesłał memoriał ten do archiwum, skąd jednak wydobyły go wkrótce pilne potrzeby zagrożonego ruiną życia Polski.

Prusy, zagarniając w pierwszym rozbiorze Pomorze, rozdzieliły państwo polskie od Gdańska, co skierować musiało uwagę na żmudzki, jedynie wolny odcinek wybrzeża morskiego. Projekt Piłsudskiego stał się teraz przedmiotem dyskusji i usiłowań realizacyjnych zwłaszcza dwóch Augustów — wojewody kaliskiego Sułkowskiego oraz eks-stołnika wielkiego koronnego Moszyńskiego.

Wiemy więc o nieudałych pertraktacjach z Rosją, niechętną jakimkolwiek planom uniezależniającym Polskę, bezskuteczne okazały się także próby zainteresowania Francji, natomiast pozytywnie ustosunkował się kapitał holenderski; dom handlowy Campanagha et Brichault niezmordowanemu Sułkowskiemu złożył ofertę pożyczki 400 tys. dukatów, spłacalną w ratach półrocznych po 5 proc. w stosunku rocznym. Stanowczy opór Rosji, a słabość króla przekreśliły te plany wbrew interesom Rzeczypospolitej, której korzyści widział jasno Franciszek Piłsudski, pisząc na marginesie strat, jakie wynikłyby dla obcych portów, iż — **„nie jest to powinność, byśmy jak pszczoły robili, a cudze nam miód podrzynają“.**

Projekt Piłsudskiego nie był tylko teoretycznym planem, ale logicznie i wszechstronnie opracowany, opierał się na praktycznych badaniach autora, który dokładnie orientował się w możliwościach budowy portu u ujścia rzeki Świętej. Wiedział, że był tam już port w czasach bardzo dawnych, dźwigający się i podupadający naprzemian, aż po wojnie północnej zniszczony został ostatecznie i podstępnie staraniem króla pruskiego, który obawiał się konkurencji dla Kłajpedy. Piłsudski, stwierdzając istnienie dawnego, acz zamulonego kanału portowego, dokonał pomiarów morza i na tej podstawie wystąpił z memoriałem do króla.

Bardzo ciekawy projekt przewidywał pogłębienie kanału, budowę mola wejściowego wraz z latarnią morską oraz dalszą w etapach rocznych rozbudowę nabrzeży, jednak poza tą techniczną stroną portu uwzględnioną została szczególnie szeroko jego podstawa gospodarcza.

Czytamy więc o zbudowaniu śpichrzy, czego „dla zachęcenia drugich“ winno podjąć się państwo, dokoła portu planowo rozwinąć się musi także miasto wraz z zakładami rzemieślniczymi i przemysłowymi. oraz stałymi targami. Rozwojowi zaś handlu morskiemu służyć miała początkowa wolność od czynszów i opłat oraz zwolnienie obrotu handlowego od cła przy równoczesnym, 100-procentowym podwyższeniu cła wywozowego przez obce porty. Wszystko to — argumentował Piłsudski — wzbogacić powinno skarb państwa nie tylko bezpośrednio, ale, co najważniejsze, pośrednio po przez wzbogacenie i powiększenie ilościowe zaplecza.

Nie dosyć na tym, bo szczególną jeszcze wymowę, zwłaszcza w tym okresie chylącej się do grobu i pozbawionej silnej armii Polski, mają mocne słowa Franciszka Piłsudskiego, który zwraca królowi uwagę na wojskowe i polityczne znaczenie ufortyfikowanego portu, uniezależniającego państwo w razie wojny. Autor projektu docenia także znaczenie floty, zalecając, by z „profitu“ portowego budować możliwie najliczniejsze okręty.

Ten to Stanislausberg lub Poniatów — jak go nazwać chciał Piłsudski — budowany przy pomocy wynalezionych przez niego „kaffarów“ i maszyn, w których tak był „sposobny“ — przyciągnąć miał zagraniczny handel morski i wzbogacić kraj, szlachtę i pospólstwo“. Piłsudski był więc nie tylko kontruktorem portu, inżynierem-wynalazcą, ale równie i może przede wszystkim — ekonomistą.

„Poniatów“ zrealizowany nie został, co dodało zapewne goryczy ostatnim chwilom zmarłego w 1791 r. Franciszka Piłsudskiego. Dzisiaj w tym samym miejscu stary plan doczekał się odnowienia i realizacji ręką Litwinów. W każdym razie nie tylko ten fakt, ale w pierwszym rzędzie głębokie zrozumienie zagadnień gospodarczych, w szczególności handlu morskiego, niespotykane w 18-tym wieku w Polsce, nadają tej postaci stryjecznego dziada Wielkiego Marszałka charakter niepospolitej i wybitnej indywidualności.

Tadeusz Sypniewski.

Belgia też rozpisuje pożyczkę lotn.

Rząd belgijski nosi się z zamiarem wyemitowania pożyczki wewnętrznej. Według informacyj prasowych pożyczka ta miałaby być wypuszczona na sumę 600—700 mil., z czego 300 mil. belgów zostałoby przeznaczone na finansowanie rozszerzonego programu obrony przeciwlotniczej. Jak wiadomo, ostatnio uchwalony został na ten cel kredyt w kwocie 600 mil.; część wpływu z pożyczki miałaby więc pokryć połowę tego kredytu.

DRZAZGI

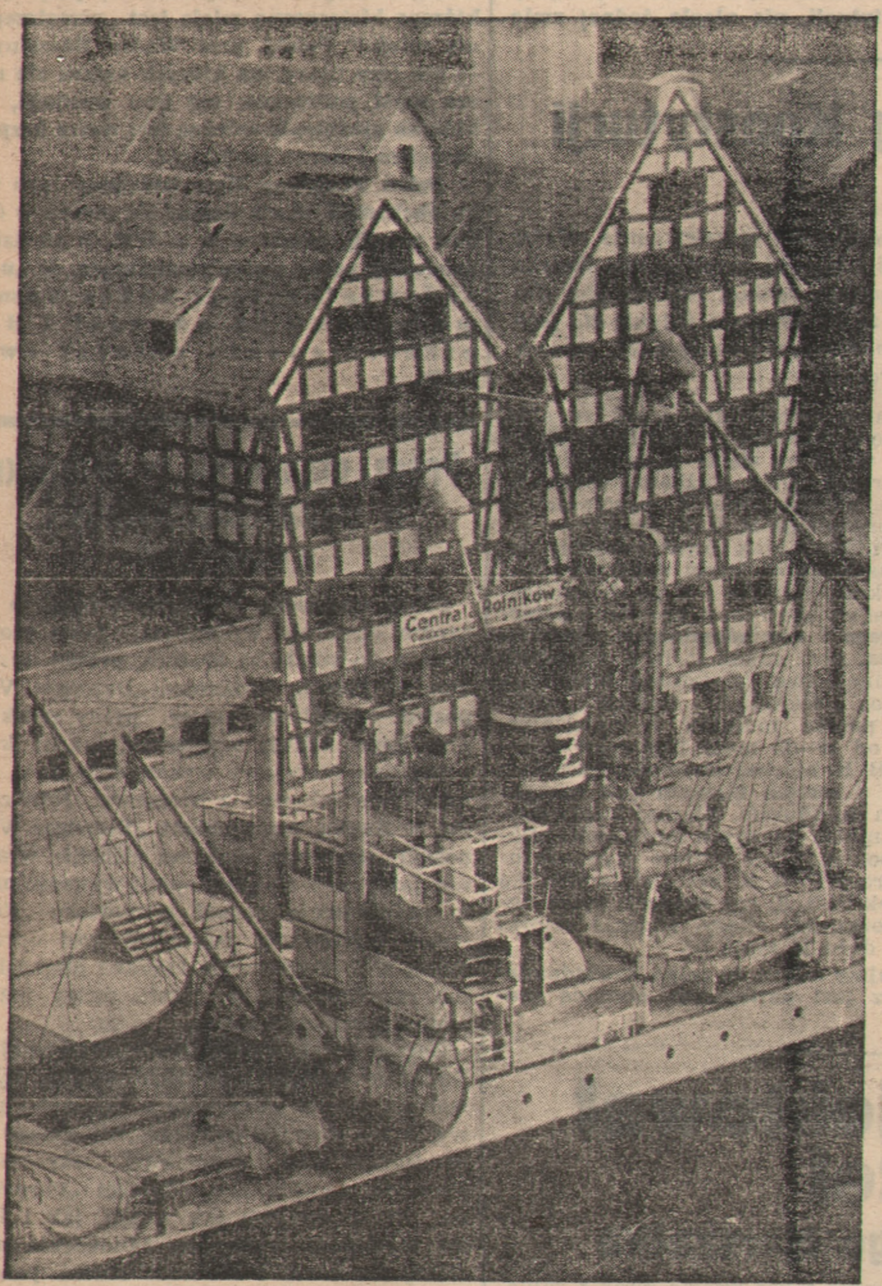
Pisze Kuba

Pisze Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała:
Czy już ma Pożyczkę —
Kompanija cała.

*

Podpisuj, kto żyje,
A unikniesz kija —
Łupu - cupu,
Cupu - łupu.
Pożyczka niech żyje!

KLIN.



Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy niniejszym podaje do wiadomości ubezpieczonym zamieszkującym w obrębie rejonu VIII. i XX., że w związku z reorganizacją podziału miasta na rejony lekarskie z dniem I. V. 1939 r. aż do odwołania zmienia ich przydział do lekarzy domowych w następujący sposób:

1. Ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Garbary i Król. Jadwigi od nr. 1—21 i 2—14 do rejonu nr VII., **lekarz domowy dr Neugebauer,** ul. Petersona nr 2, godz. przyjęć od 9—11 i 15—17.
2. Ul. Długosza, Jackowskiego, Łokietka, Siemiradzkiego — rejon XVIII. — **dr Dobrowolski,** Kordeckiego 12, godziny przyjęć 9—11 i 16—17.
3. Ul. Graniczna, Jasna, Śląska — rejon XXI. — **dr Milchert**. Grunwaldzka 55, godziny przyjęć 10—12 i 16—17.
4. Ul. Grunwaldzka od nr 2—42 — rejon XIX. — **dr Umbreit,** Grunwaldzka 37, godziny przyjęć 10—12 i 16—17.
5. Ul. Batorego, Mostowa, Niedźwiedzia, Rynek im. Marsz. J. Piłsudskiego, Zaułek — rejon VII. — **dr Neugebauer,** Petersona 2, godziny przyjęć 9—11 i 15—17.
6. Ul. Długa, Jana Kazimierza, Przesmyk — rejon XIV. — **dr Czarnowski,** Wełniany Rynek 7, godz. przyj. 9.30—11 i 16—17,30.
7. Bramka, Jatki, Kręta, Nowy Rynek, Pl. Kościeleckich, Pod Blankami, Podwale, Przy Zamczysku, Teofila Magdzińskiego, Trybunalska, Wały Jagiellońskie — rejon XIII. — **dr Walicki,** Zbożowy Rynek 4, godz. przyjęć 9—12 i 16—18.

W związku z powyższym we wszystkich sprawach dotyczących opieki lekarskiej ubezpieczeni ci winni, poczynając od 1 maja 1939 r., zgłaszać się do wyżej wymienionych właściwych lekarzy domowych.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej

Nr. RTZ 30031/4 2182

RZEŹNIA MIEJSKA W TORUNIU
produkuje i sprzedaje

Lód sztuczny (higieniczny)

Zamówienia na dostawę lodu zgłaszać należy w Kasie Rzeźni Miejskiej przy ul. Targowej 2-4 ustnie lub telefonicznie w godzinach od 7 do 12-tej (tel. nr. 1632 i 2732).

Dostawa lodu następuje w dniu następującym po dniu zamówienia.

Cena lodu:

z dostawą w dom:	
cała bryła (25 kg)	1,40 zł
pół bryły (12,5 kg)	0.70 zł
loco Rzeźnia:	
cała bryła	1,20 zł
pół bryły	0,70 zł

Toruń, dnia 1 maja 1939 r.

Za prezydenta miasta
Dyrektor Rzeźni i Targowiska Zwierzęcego
(—) B. Wrzyszczyński, lekarz wet.

Komisarz Rządu w Gdyni 11254

PRZETARG

Ogłaszam przetarg nieograniczony na wykonanie robót w Ośrodku Zdrowia w Gdyni-Obłużu, a mianowicie:

1) robót budowlanych wykończeniowych,
2) robót instalacyjnych (wodociąg i kanalizacja, ciepła woda, ogrzewanie centralne, elektryczność).

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach urzędowych w Kancelarii Głównej Komisariatu Rządu (parter, pokój nr. 8) po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej zł 5,— za każdą podkładkę.

Oferty zalakowane z napisem „Oferta na roboty..." wraz z dołączonym kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy składać w Kancelarii Głównej do dnia 11 maja br. godz. 12. Otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz 12,15 w pokoju nr. 77.

Bliższych informacji udziela się w Komisariacie Rządu (III p., pokój 80).

Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na kwotę oferowaną i prawo ewentualnego unieważnienia przetargu w części lub w całości bez odszkodowania, a także rozdzielenia robót wg. własnego uznania.

Gdynia, dnia 28 kwietnia 1939 r.

KOMISARZ RZĄDU
(Mgr. pr. Fr. Sokół). 11254

LICYTACJA

Urząd celny w Gdyni będzie sprzedawał w drodze publicznego przetargu dnia 23 maja br. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 6 czerwca br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe i t. p.

Przetarg wymienionych towarów będzie się odbywał począwszy od magazynu firmy „Pantarei".

W razie braku reflektantów w tym magazynie o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie celnym na trzy dni przez licytacją.

Nadmienia się, że wymienione towary mogą być zakupione pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywiezienia zakupionego towaru za granicę Urząd celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji. 11253

Naczelnik Urzędu Celnego.

Burze gradowe nadchodzą

ubezpieczajcie plony

w

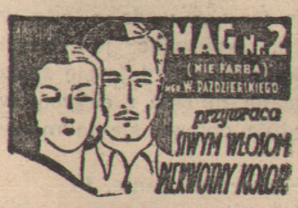
ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w Poznaniu

instytucji polskiej, publiczno-prawnej 13124

Najkorzystniejsze warunki — bezwzględna pewność — solidne odszkodowanie ubezpieczeń: od ognia — gradobicia — kradzieży — odpowiedzialności prawnej

ODDZIAŁY: Poznań - Ostrów - Leszno - Kalisz - Toruń - Bydgoszcz - Gdynia - Włocławek



RATUJCIE WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 2855
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

KUCHNIE
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany
poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, ul. Prosta 5

Wapno (13083)

cement, gips, szamoty, płyty piekarskie, dachówka, papa, gumater, gumakit, lepnik, smoła, karbolineum, klinkier, gastor, wodozapór, kafle, gipsik marmurowy, posadzki inkrustowane wodzian wapnia, tynki szlachetne, wapno rolne, cegła kanalizacyjna oraz wszelkie materiały budowlane bezpośrednio z fabryk reprezentowanych względnie ze składów własnych, polecają: Inżynierowie Jan i Stanisław Pędzicn, Warszawa, ulica Chłodna 35 (dawn. Jerozolimskie 113). Telefony 605-97, 605-96.

Worki

ochronne odzieżowe przeciw molom, kamforę, naftalinę, paczulę, stale świeże poleca Drogeria Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43. (2902



Wielki wybór. Najtaniej w firmie:
M. SIECKMANN
właśc. Aniela Freining
2587 **Toruń, ul. Szczytna 4.**

SPRZEDAŻE

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA" Toruń, ul. Chełmińska 4. (2695

MATERIAŁY
wełniane
dla pań i panów
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

Nowość
1.50 zł
bezwonna pasta do podłóg
AN-BU
wyłączna sprzedaż na Toruń
Drogeria FOTO-SZADY Stary Rynek 35.
2964

Zguby

Zgubiłem

weksel 100 zł na imię Franciszka Mikołajczak, który unieważniam. Wł. Mikołajczak. (2976

Zawiadamiam
że otworzyłam SKŁAD OBUWIA wszelkiego rodzaju i gatunku
Maria Szudzińska
Toruń, Strumykowa 2
2963 *róg Szerokiej*

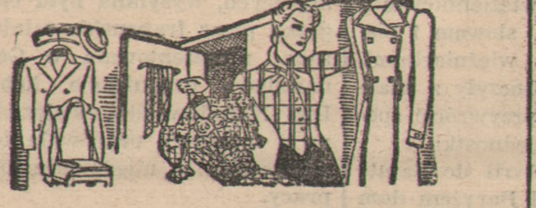
RÓŻNE

Nowootworzona

pracownia garderoby damskiej, wykonuje prace według ostatnich modeli fachowo i gustownie po cenach przystępnych **Jeszkowa,** dypl. mistrz. Toruń, W. Garbary 21 m. 3. (2981)

Szafy do ubrań od zł 70,-
Łóżka od zł 19,-
CENTRALA MEBLI
wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Okucia budowlane i piecowe
poleca
P. Tarrey
Toruń
Tel. 20-93 St. Rynek 23
2882



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.
Najlepiej czyści chemicznie i farbuje
Barwa - Kałamajski
Toruń, ul. Szeroka 21



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Najlepiej odzież wiosenną czyści
chemicznie i farbuje
Barwa-Kałamajski
Toruń, Szeroka 21
1350

Liter

plastycznych, drewnianych — metalowych wytwórcy poszukiwani. Zapewniony masowy zbyt. Wzory szczegółowe oferty przesłać natychmiast Przemyśl, skrytka pocztowa 156. (13125

Jasnowidz

Mistrz Dżami wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygraną. Znajdziesz zadowolenie - szczęście - miłość - zdrowie - podając zaraz datę urodzenia. Osiągniesz cel, wejdziesz na nowy tor życia!! Nie załączać znaczków! Mistrz Dżami, Kraków, Urzędnicza 42/12, skrytka 169. (13145)

Gabinet kosmetyczny w „Rococo"

TORUŃ, Różana 1, I. ptr **Wszelkie** zabiegi nowoczesnej racjonalnej **kosmetyki. Niezawodna** kuracja włosów i łupieżu. Porady bezpłatnie! (2750

Bławaty
Galanteria
Bielizna 2761
Wielki — wybór
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

„Futro"

przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny zniżone. Przechowania futer. Toruń, Szeroka 23, piętro, telefon 24-28. 2951

Nałogów

wszelkich szkodliwych pozbędziesz się stosując wypróbowane moje metody. Pisz zaraz: Wittlin, Kraków, Urzędnicza 42/3. (13144)



Trwałą ondulację po cenach zniżonych poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

Suknie

gotowe, wełniane, jedwabne, deseniowe, najnowsze fasony, tanio sprzedaje Kowalska, Toruń, Szeroka 17, I ptr. — Kredyt na asygnaty. (2974

Stacja

Ładowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — **„Auto-Stop" — Gdynia,** ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666

2678 Wyborne
CUKIERKI
CZEKOLADKI
PIERNIKI
po znanych niskich cenach poleca
A. Łęgowski
Toruń, Łazienna 17
filia Mickiewicza 80

Gabinety
Kluby 310
lampy stojące, pokoje kombinowane
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Uwaga nowożeńcy!
Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli**
tylko wprost z fabryki mebli
Zenon Kowalewski
Toruń.
ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332
Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2585

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Tłumacz

przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37. (7663

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji
Telef. 12-77



Telef. 12-77
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE **„PODKOWA"**
wyłączne zastępstwo 7637
„DE-HA-TE" J. Englicht i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 56

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2,90	„
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	„
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	„
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.



Suknie wieczorowe ślicznie urozmaicają: I. modna biżuteria, — II. pęk kwiatów w pasie, — III. szarfa w ukośne pasy, wiązana z przodu.

Ocet w gospodarstwie domowym

Ocet — przyprawa, nieodzowna wypierana wprawdzie z nowoczesnej, racjonalnej kuchni sokiem cytrynowym czy żurawino wym — ma szerokie zastosowanie w innych dziedzinach gospodarstwa domowego. Używa się go bowiem przy praniu barwnych materiałów, aby utrzymać niezmieniony ich kolor, stosuje się go do ciepłych orzeźwiających kąpieli nóg, zmęczonych długim chodzeniem czy staniem, dodaje się go do wody przy czyszczeniu szyb, myciu butelek i t. p. To zastosowanie zwyczajnego octu znane jest powszechnie.

Nie każda jednak pani domu wie, że wtedy, gdy nie można otwierać okien w celu przewietrzenia mieszkania, można skorzystać z wielkiej właściwości octu. Należy tylko wlać kilka kropel tego płynu na dobrze rozgrzaną szufelkę i obejść z nią mieszkanie. Po kilku minutach powietrze jest już odświeżone.

Również w wypadku, gdy imbryk „zarośnie" wewnątrz kamieniem, ocet oddaje gospodyni wielką usługę. Wystarczy do imbryka wlać octu, zamknąć szczelnie naczynie pokrywką, a „dziobek" zatkać korkiem i zostawić tak przez noc. Ocet albo zupełnie rozpuści kamień, albo tak go rozmiękczy, że będzie można wybrać niepotrzebny osad łyżką. (lu).

Ułatwiajmy sobie pracę

Gdy drzwi skrzypią, a nie mamy w domu oliwy, nacieramy zawiasy końcem zwyczajnego ołówka. Grafit jest dobrym smarem. Po natarciu ołówkiem skrzypienie ustępuje natychmiast.

Metalowe przedmioty są prawdziwą ozdobą mieszkania, wymagają jednak ciągłego czyszczenia i polerowania. Aby zapewnić im trwały, dobry połysk, należy posmarować takie przedmioty bezbarwnym lakierem. Można go nabyć w każdej drogerii.

Świat Pani Domu

Wpływ polityki na modę

Twórcy mody z Rue de la Paix w Paryżu przestali czerpać swe pomysły z dawnych wzorów. Zamiast mozolnego szperania za starymi sztychami, oglądania modeli, kostiumów i nakryć głowy z dawnych wieków, czytają obecnie gazety, by w aktualnych wiadomościach ze świata, wyławiać pomysły nowych kreacyj.

Wpływ polityki na modę damską rozpoczął się w ubiegłym wieku. Polityka płynęła wówczas wolniejszym nurtem, stąd też dłużej zwykle trwały kreacje mody, gdy dzisiejsze tempo wydarzeń co miesiąc niemal przynosi zmiany. Widzieliśmy już na pelusze kagulardów, wzorowane na kapuzach, noszonych przez spiskowców francuskich; po tym przyszły koronacyjne guziki i krawaty, ku upamiętnieniu koronacji w Londynie. W okresie wojny abisyńskiej wielkim powodzeniem cieszyły się wszelkiego rodzaju ozdoby afrykańskie, a w okresie aneksji Austrii — piękne panie na Zachodzie okazywały szczególne upodobanie do tyrolskich chłopek i innych akcesoriów ludowego stroju republiki nadlunajskiej. Gdy księżniczka Julianna oczekiwała potomstwa, modne były nie tylko w Holandii miniaturowe laleczki w powijakach, noszone przy bluzeczkach i pulowerach.

Damy w Tunisie, Algierze i Maroko nosiły w okresie zaostrzenia się kwestii kolonialnej fezy i turbany, by po wizycie premiera Daladiera przerzucić się do kapelusza, wzorowanego na nakryciu głowy tego niewątpliwie najpopularniejszego dziś polityka francuskiego. Kapelusze te nazwano nawet „daladierkami".

Nie tylko jednak polityka, i inne aktualne sprawy wywierają przemożny wpływ na modę. Tak moda niejednokrotnie inspiruje do wysnuwania doniosłych nieraz wniosków. Przykładem tego jest praca amerykańskiego astrologa James'a Laver'a, który pokusił się o przepowiadanie przyszłości z mody damskiej. Jego zdaniem — powszechna tendencja do szczupłości i wysmukłych linij doprowadzi do spadku liczby urodzeń, tym samym do zmniejszenia ilości żołnierzy, co — zdaniem Mr. Laver'a — zwiększa szanse dojścia do władzy dyktatorów. W jaki sposób — to już pozostanie tajemnicą wróżbiarza.

Ciekawe jest drugie jego spostrzeżenie, według którego styl barokowy w modzie i architekturze dochodził do największego rozkwitu w państwach o charakterze totalnym: we Francji za Ludwika XIV, w Hiszpanii i księstwach niemieckich w drugiej połowie XVII wieku. Ponieważ styl ten zaczyna się pojawiać obecnie w Anglii, mr. Lever wnioskuje stąd, że najdalej w 1944 r. Anglia rządzona będzie przez dyktatora. Na razie dyktatorem takim, oczywiście w dziedzinie mody, jest Jego Królewska Mość Jerzy VI, który z przedłożonych mu 40-tu modeli dworskich strojów balowych wybrał 8. Modele te stały się obowiązujące dla arystokratycznego świata Anglii.

Niestrudzona bojowniczka o prawa kobiet — zmarła we Francji

W ostatnich dniach, w Mentonie na Riwierze Franc. zmarła 84-letnia przewodniczka francuskiego ruchu kobiecego — p. *Jeanne Avril de Sainte — Croix.*

Już w końcu ub. stulecia p. de Sainte — Croix, powieściopisarka, daleka od wszelkich zagadnień społeczno - politycznych, podjęła walkę o prawa kobiece. Ze szczególnym zapałem poświęciła się przede wszystkim zagadnieniom więziennictwa i prostytucji, domagając się słowem i piśmem należytej opieki nad więźniarkami, oraz nad kobietami, które zboczyły z właściwej drogi, a które należy przywrócić społeczeństwu jako pożyteczne jednostki.

Z inicjatywy p. Jeanne Avril de Sainte Croix powstał w Auteul pod Paryżem dom opieki nad upadłymi kobietami, który począkowo dawał schronienie zaledwie 8-iu dziewczętom — a z którego w miarę lat zrodziły się liczne wielkie domy, oraz duży folwark na prowincji.

Pani Jeanne Avril de Sainte Croix była od r. 1898 członkiem Międzynarodowej Rady Kobiecej, w której później piastowała urząd wiceprezeski. Brała żywy udział we wszystkich międzynarodowych kongresach kobiecych, wysyłana była często jako delegatka przez francuskie ministerstwo spraw zagr., reprezentowała w Genewie międzynarodowe organizacje kobiece w komisji Ligi Narodów dla zwalczania handlu żywym towarem, pracowała też jako rzeczoznawczyni w międzynarodowym urzędzie pracy.

Jeszcze ubiegłego lata, sędziwa Jeanne Avril de Sainte Croix brała udział w międzynarodowym kongresie kobiecym w Edynburgu, gdzie zgotowano jej serdeczną owację, jako najstarszej przedstawicielce ruchu kobiecego.

Rzewień — wielki dar wiosny

Rzewień — zupełnie nie po polsku zwany rabarberem, czy rumbarbarum — to łodygi zawierające składniki nadzwyczaj cenne dla zdrowia, to jedna z roślin, rozpoczynających wcześnie wegetację i jedna z najważniejszych pozycyj w jadłospisie wiosennym. Z pożytecznych tych łodyg można przygotować nie tylko smaczną zupę owocową i kompoty, powszechnie znane. Gotuje się z niej również dobrą i wartościową pod względem odżywczym

JARZYNĘ DO MIĘSA:

Zrumienić 2 łyżki mąki z 2 łyżkami masła, rozprowadzić wodą, a po dodaniu odrobiny soli i cukru, z zasmażki tej zrobić dość gęsty sos, do którego wrzuca się oczyszczone z włókna i pokrajane na około 3 cm. kawałki — łodygi rzewienia. Jarzynę tę gotować nie długo, przy czym uważać należy, żeby kawałki rzewienia były miękkie, ale nie rozgotowane. Jeśli jarzyna jest za kwaśna — dosłodzić ją według smaku i podawać do mięsa.

Bardzo smaczną potrawą są również

PIEROŻKI Z RZEWIENIEM

Przygotować ciasto z 50 dkg mąki, 2 jajek, pół szklanki letniej wody i szklanki utartego twarogu. Poprzednio należy przygotować rzewień na nadzienie: obrane z włókien i drobno pokrajane łodygi przesypujemy na miseczce cukrem. Gdy rzewień puści sok, odcedzić go przez sito (sok ten jest bardzo smaczny z wodą), a osączony rzewień nakładać jako nadzienie do pierożków. Po dokładnym zaciśnięciu brzegów ciasta, pierożki wrzucić na wrzącą wodę, a gdy wypłyną na wierzch, wyławiać je durszlakiem. Do pierożków tych podaje się słodzoną śmietanę kwaśną (można z cukrem waniliowym), względnie oblewa się je masłem z bułeczką.

Inne mączno—owocowe danie, to

BLINKI Z RZEWIENIEM

Łodygi rzewienia namoczyć na godzinę w zimnej wodzie, oczyścić z włókien, drobno pokrajać i przesypać cukrem. Oddzielnie, przygotować ciasto z niewielkiej ilości mąki (ćwierć kg wystarczy na 4 osoby), 1 jajko, pół łyżeczki sody oczyszczonej (natron), łyżki cukru, soli do smaku i tyle kwaśnego mleka, żeby ciasto było nieco gęstsze niż na naleśniki. Gdy ciasto jest już dobrze wyrobione, wrzucić rzewień, dobrze rozmieszać i smażyć (najlepiej na smalcu) niewielkie blinki, kładzione łyżką. Usmażone placuszki posypuje się cukrem lub oblewa słodzoną śmietaną. Podawać na ciepło — jako deser, albo jako potrawę, bardzo odpowiednią szczególnie dla dzieci.

O przetworach z rzewienia na zimę — innym razem. (lu.)

58

J. F. WITTKOP — Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Nic nie szkodzi, niech się pani nie krępuje — odparł spokojnie Kols. — Powiedziałbym, że pani jest bardzo podobna do swojego wuja.... O, przepraszam najmocniej! Pozwoli pani, że się przedstawię: Kols jestem. — Spojrzał na dziewczynę i dodał: — Bardzo mi przyjemnie panią poznać, dużo o pani słyszałem.

Teraz Brygidę zaczął ogarniać wstyd.

Histeryczna pensjonarka zachowałaby się przyzwoiciej! — myślała coraz więcej zmieszana. — Aby tylko wujek się nie dowiedział, bo mnie strasznie wyśmieje! Żyć nie da!... Powie mu, czy nie?

Obrzuciła młodego człowieka przelotnym spojrzeniem. Robił bardzo korzystne wrażenie w nowym granat.-szarym garniturze, który na nim leżał jak uszyty na zamówienie, tylko ruchy miał nieco skrępowane, jak wojskowy rzadko ubierający się po cywilnemu.

— Gdzie jest pan Soederlund? — zapytała Brygida.

— Nie wiem, proszę pani. Sam czekam na pana Soederlunda. Lada chwila powinien nadejść. Można wnieść do pokoju pani walizkę?

Wziął nie czekając na odpowiedź. Brygida chciała odebrać walizkę i przy tym ich dłonie spotkały się przypadkowo na skórzanej rączce. Oboje cofnęli się bezwiednie, jak gyby dotknęli przewodu elektrycznego i walizka upadła na posadzkę.

Tym razem Kols się zmieszał. Schylił się i podniósł walizkę.

— Jaka lekka... — powiedział siląc się na swobodny ton i ni stąd, ni zowąd parsknął śmiechem.

— Tak, lekka, bo do samolotu nie przyjmują ciężkich rzeczy. Czy pan już latał? Podróżować trzeba tylko samolotem. Trudno opisać, jakie to jest bajeczne!

— Więc pani przyleciała prosto z Sorrento?

— Niezupełnie. Dojechałam autobusem do Neapolu, dopiero wsiadłam do samochodu i przez Rzym przyleciałam do Paryża.

— Resztę wiem — skinął głową. — Przyjechała pani zdemaskować oszusta.

— Tak — stwierdziła poważnie.

I nagle oboje roześmieli się nieprzymuszenie.

Brygida tym prędzej odzyskała wrodzoną wesołość, że musiała choć częściowo dać upust szalonej radości, która ją ponosiła na samą myśl, iż ujrzy niebawem ukochanego wujka.

Kols z nieukrywaną przyjemnością patrzał na dziewczynę pełną życia i „świeżą jak rosa", jak ją nazywał w duchu. To określenie spodobało mu się ogromnie, uznał je za wyjątkowo trafne i oddające najdokładniej istotę jej urody.

— Czy pana łączą jakie sprawy z wujkiem?

— Tak... to jest... no, oczywiście, proszę pani! Właśnie dlatego tu jestem... Muszę powiedzieć, że z panem Soederlundem jestem w bardzo dobrych... prawie... hm... przyjacielskich stosunkach... W ogóle to nadzwyczajny człowiek.

— O, tak! — potwierdziła z zapałem. — Takiego drugiego nie ma na całym świecie! Ach, jaka ja jestem szczęśliwa, że to wszystko okazało się nieprawdą!... Bo wie pan, do naszej willi w Sorrento przyjechał Ananas, służący wuja Svena, i taki zabawny człowieczek, strasznie smutny, w czarnym meloniku, w czarnym surducie niemal do pięt i z żałobną opaską na ramieniu. Przywieźli dwie trumny. W jednej z nich miał być wuj Sven. Nie mogłam w to uwierzyć! Postanowiłam sprawdzić i niewiele myśląc, poleciałam do Paryża... Na wiasem mówiąc, latanie t ojest rozkosz, której nic nie może dorównać! Pan musi koniecznie spróbować!

Kols zasypał ją pytaniami o wrażenia z podróży powietrznej; po przełamaniu pierwszych lodów rozmowa potoczyła się gładko. Poruszali różne tematy, dotyczące prawie wyłącznie dziewczyny i już po pół godzinie Kols czuł się w jej towarzystwie tak swobodnie, jak gdyby znał ją od wielu lat.

Nagle uprzytomnił sobie, że przecież to jest siostrzenica Soederlunda, magnata i wielkiego pana. Zrobiło mu się przykro, gdy pomyślał, że wkrótce wyjedzie i być może, już nigdy nie ujrzy tej czarującej, „świeżej jak rosa" dziewczyny, która go podbiła szczerością, pogodnym usposobieniem i prostotą. Osądził wreszcie, że musi wybić sobie z głowy podtrzymywanie stosunków towarzyskich z panną z innej sfery i że widocznie sam los tak chce, bo przecież trzeba wyjeżdżać z Paryża.

Na korytarzu rozległy się kroki i po chwili na progu ukazał się Soederlund. Zatrzymał się z dłonią na klamce i zawołał zdumiony:

— Brygido! Skąd się tu wzięłaś?

(Ciąg dalszy nastąpi)